

- Już po raz szesnasty w Ustce podczas zjazdu absolwentów spotkali się byli zawodnicy MKS Cieślki Słupsk - zespołu, który powstał w 1960 roku **str. 12-13**
- Grupa Sierleccy Czarni Słupsk przygotowuje się do nowego sezonu **str. 14**



# GŁOS

DZIENNIK POMORZA

## POMORZA



**Tragedia w Łebie.**  
W pożarze domku  
letniskowego zginął  
45-letni mężczyzna  
**str. 3**

**Spacery po Słupsku.**  
Za darmo  
i z przewodnikiem  
**str. 21**

**Słupsk.**  
Na przystankach  
staną nowe tablice  
elektroniczne  
**str. 6**

Poniedziałek  
20.06.2022

Nr 141 (4689)  
Nakład: 10.200 egz.

www.gp24.pl  
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



POWIAT BYTOWSKI

**Huczny zjazd** kaszubskiego rodu  
Trzebiatowskich w Tuchomiu **str. 2**

**Miastko.** Za gościnę  
i dobre serca -  
Ukraińcy dziękują  
mieszkańcom gminy  
**str. 2**

**Świat.** Sojusznicy  
odwracają się  
od Rosji i Władimira  
Putina  
**str. 9**

**MIASTKO** 5. DZIECIĘCE ZAWODY ROWERKOWE ZA NAMI

## Wszystkie dzieci stały na podium



**To już nasza piąta rowerkowa impreza w Miastku.** Pogoda  
w niedzielę dopisała. Dzieci stały na starcie, była dobra zabawa **Str. 4**

REKLAMA

0010519677

**TUTAJ GRANA JEST WYGRANA**

**600zł**

**TYGODNIOWO  
PRZEZ CAŁY ROK**  
+ PREMIA



**SZYBKA AKCJA!**

**ZAGRAJ ZA MIN. 10 ZŁ  
I ODBIERZ TALON  
NA KOLEJNĄ GRĘ**



Kup Szybkie 600 za min. 10 zł na jednym kuponie i odbierz talon  
na dodatkowy zakład Szybkie 600. Promocja trwa  
w punktach LOTTO od 1 do 30 czerwca 2022 r. lub do  
wyczerpania puli talonów. Regulamin promocji na lotto.pl

Graj w punktach





# Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Ryba nad morzem wcale nie taka straszna ● Złe lata w branżach gastronomicznej i hotelarskiej. Straty po pandemii

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14  
prenumerata.gdp@polskapress.pl  
prenumerata.gp24.pl

## Wielkie podziękowanie za gościnę i dobre serca



Koncert, który był podziękowaniem Ukraińców dla mieszkańców gminy Miastko

Andrzej Gurba  
Miastko

**W sobotę na Zielonym Ruczaju odbył się koncert, który był podziękowaniem Ukraińców dla mieszkańców gminy Miastko.**

- Dziękujemy za wszelką pomoc, nie tylko dla ludności cywilnej ale też armii ukraińskiej. Niech żyje wolna Polska, niech żyje wolna Ukraina - mówił Marian Batruch, przewodniczący miastecznego koła Związku Ukraińców w Polsce.

Sławomir Czomko, zastępca przewodniczącego koła Związku Ukraińców w Polsce: - To była pomoc od mieszkańców, od instytucji, firm. Pierwsi pomagali zwykli ludzie.

- Kochani moi. Zwracam się teraz do wszystkich uchodźców, którzy przybyli do Centrum Informacji Turystycznej (punkt informacyjny dla uchodźców - dop. redakcji). Dziękuję wam za te podziękowania. Nawet nie wiecie, jakie to jest dla mnie ważne, że mogłam wam pomóc. Wiecie, gdzie mnie szukać - mówiła wyraźnie wzruszona Paulina Stranz, kierownik referatu promocji miastecznego ratusza.

Piotr Szłapiński, dyrektor OSiR w Miastku dziękując za wyróżnienie powiedział, że wiele pozytywnie zadziałały organizacje pozarządowe. Odbyło się wiele różnych imprez na rzecz uchodźców. - Od pierwszych dni byliśmy razem - stwierdził Piotr Szłapiński.

Wyróżnienia otrzymali także: Janusz Gawroński - dyrektor MGOK w Miastku oraz Małgorzata Dwulit z miasteczkiej filii Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie, która robiła więcej dla uchodźców, niż to wynikało z jej obowiązków.

W koncercie wystąpili: dzieci uchodźców, zespół Czerwone Kapelusze, chór Oberih. Organizatorzy częstowali także pierogami i czerwonym barszczem. ©©

## DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510 026 884

Alek Radomski  
aleksander.radomski  
@gp24.pl



## KALENDARIUM

### 20 CZERWCA

1815

W Warszawie proklamowano Królestwo Polskie połączone unią personalną z Imperium Rosyjskim.

1922

Oddziały Wojska Polskiego pod wodzą gen. Stanisława Szeptyckiego wkroczyły do przyznanej Polsce w wyniku III powstania śląskiego części Górnego Śląska.

1963

USA i ZSRR podpisały w Genewie umowę o zainstalowaniu tzw. „gorącej linii”.

1991

Niemiecki Bundestag przeważą 18 głosów zatwierdził przeniesienie stolicy kraju z Bonn do Berlina.

## LOTTO

18.06.2022, GODZ. 21.50

Lotto: 10, 16, 18, 26, 30, 41; Lotto Plus: 11, 13, 20, 32, 33, 47; Multi Multi: 2, 4, 10, 13, 17, 27, 29, 37, 38, 39, 42, 44, 49, 55, 56, 59, 63, 74, 76, 80 Plus 76; Ekstra Pensja: 6, 8, 10, 22, 35 +4; Ekstra Premia: 7, 10, 25, 26, 28 +4; Mini Lotto: 24, 26, 30, 36, 38; Kaskada: 7, 9, 10, 11, 12, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24; Super Szansa: 5, 8, 5, 7, 3, 5, 8

19.06.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 3, 6, 9, 17, 18, 21, 23, 28, 29, 30, 45, 53, 56, 61, 63, 64, 65, 66, 67, 77 Plus 61; Kaskada: 1, 4, 6, 8, 10, 11, 13, 17, 18, 21, 22, 24; Super Szansa: 3, 1, 4, 2, 5, 9, 0

## WALUTY 17.06.22

|     |            |
|-----|------------|
| USD | 4,4630 (+) |
| EUR | 4,6951 (+) |
| CHF | 4,6223 (+) |
| GBP | 5,4971 (+) |

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

# Nazwisko noszą z dumą. 21. zjazd kaszubskiego rodu Trzebiatowskich



Zjazd rodu Trzebiatowskich w Tuchomiu



Główne uroczystości odbyły się w kościele pod wezwaniem świętego Marcina

Sylvia Lis  
Powiat bytowski

**Przynależność do rodu daje poczucie dumy. 21. zjazd kaszubskiego rodu Trzebiatowskich odbył się koło Bytowa. Do Tuchomia zjechali Żmuda, Jutrzenka i Malotka Trzebiatowsky.**

Zjazd znanej kaszubskiej rodziny rozpoczął się już w piątek i trwał do niedzielnego popołudnia.

Głównym miejscem spotkania było Centrum Międzynarodowych Spotkań w Tuchomiu. W piątek odbyło się spotkanie integracyjne, podczas którego rodzina mogła powspominać

i przywitać się z długo niewidzianymi krewnymi. Albowiem, zjazd zorganizowano po dłuższej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa.

Tym razem trud zorganizowania zjazdu przyjął na siebie Gabriela Reca z Tuchomia, znana na Pomorzu hafciarka, która także wywodzi się z rodu Żmuda Trzebiatowskich.

Główne uroczystości odbyły się w kościele pod wezwaniem świętego Marcina w Tuchomiu. Tutaj właśnie odprawiono mszę świętą w intencji wszystkich Trzebiatowskich żyjących i zmarłych. Tu też wręczono medale Bogusława X. Tym razem otrzymali je: Dorota Trze-

biatowska oraz Krystian Żmuda Trzebiatowski.

Medal Księcia Zachodniopomorskiego Bogusława X jest nagrodą przyznaną za zasługi dla rodu Trzebiatowskich za rozstawianie nazwiska lub wyjątkowy akt pomocy dla członków rodu.

Medal przyznawany jest przez kapitułę medalu wyłonioną z Rady Rodzin Trzebiatowskich zawiązanej podczas pierwszego zjazdu rodzin w 2000 roku.

Rodzina Trzebiatowskich pochodzi z miejscowości Trzebiatkowa. Książę pomorski Bogusław X w 1515 roku nadał rodzinie ziemię w tej wsi.

©©

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że 16 czerwca 2022 r. odeszła najukochańsza i wyjątkowa Mama i Babcia

śt p

**Halina Januszewska**

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 21 czerwca 2022 r. na Starym Cmentarzu. Wystawienie o godz. 12.50, wyprowadzenie o godz. 13.20. Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu w kościele Mariackim.

Pograżona w smutku

Rodzina



# Pożar w Łebie. Nie żyje 45-letni mężczyzna

Sylwia Lis  
Tragedia

**Łębonscy policjanci wyjaśniają okoliczności pożaru domku letniskowego w Łebie. Funkcjonariusze w trakcie prowadzonej akcji gaśniczej zabezpieczali miejsce zdarzenia.**

W czwartek łębonscy policjanci zostali powiadomieni o pożarze domku letniskowego w Łebie. Policjanci, którzy przybyli na miejsce, zastali domek objęty płomieniami i strażaków gaszących pożar.

Po akcji gaśniczej wewnątrz domku znaleziono ciało 45-letniego mężczyzny, mieszkańca powiatu łębonskiego.

Na miejscu pogorzeliska pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej z technikiem kryminalistyki, którzy wspólnie z prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Łęborku dokonali oględzin tego miejsca.

Decyzją prokuratora ciało zmarłego zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych. Na miejscu zdarzenia zostaną



Pożar domku letniskowego w Łebie. Po akcji gaśniczej wewnątrz znaleziono ciało mężczyzny. Policja prowadzi śledztwo

przeprowadzone oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

Zebrane przez śledczych materiały dowodowe oraz opi-

nia biegłego z zakresu pożarnictwa pomogą przy szczegółowym określeniu przyczyn i okoliczności tego zdarzenia. ©P

REKLAMA

0010537670

*Dziękujemy Partnerom*

**5. Zawodów Rowerkowych „Głosu Pomorza”!**

**5. ZAWODY ROWERKOWE w Miastku**

**Miastko**

**eWindows**

**ExPro**

*Młodym Zawodnikom gratulujemy i do zobaczenia za rok!*

REKLAMA

0010539711



## Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 „Restrukturyzacja małych gospodarstw”

**Od 16 maja 2022 r. oddziały regionalne ARiMR przyjmują wnioski o wsparcie na restrukturyzację małych gospodarstw. O uzyskanie 60 tys. zł bezzwrotnej premii finansowanej z budżetu PROW 2014 – 2020 można starać się do 14 lipca 2022 r.**

O pomoc tą formą wsparcia mogą starać się rolnicy, którzy posiadają gospodarstwo obejmujące co najmniej 1 hektar użytków rolnych lub nieruchomość służącą do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej. Wielkość ekonomiczna takiego gospodarstwa musi być mniejsza niż 13 tys. euro.

Osoby, które chcą ubiegać się o premię, mogą być ubezpieczone w KRUS-ie, jak i w ZUS-ie. Nie ma również zakazu jednoczesnego prowadzenia działalności gospodarczej lub pracy na etacie. Istotne jest, by co najmniej 25 proc. dochodów lub przychodów osiąganych przez zainteresowanego pochodziło z działalności rolniczej.

Należy także pamiętać, że o taką pomoc nie mogą ubiegać się beneficjenci następujących mechanizmów: „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, „Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętych PROW 2007-2013, a także „Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej”, „Premie dla młodych rolników” w ramach PROW 2014-2020.

**Na restrukturyzację małego gospodarstwa można otrzymać 60 tys. zł.** Kwota ta wypłacana jest w dwóch ratach – 80 proc. rolnik dostaje po spełnieniu warunków określonych w decyzji o przyznaniu pomocy i 20 proc. – po poprawnej realizacji biznesplanu.

Wsparcie w całości należy przeznaczyć na prowadzoną w gospodarstwie działalność rolniczą lub przygotowanie do sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie. Co najmniej 80 proc. kwoty musi być wydane na środki trwałe, m.in. na: zakup nowych maszyn rolniczych, urządzeń i wyposażenia oraz na budowę, przebudowę lub remont budynków służących produkcji rolniczej; nabycie gruntów rolnych lub stad podstawowych; zakładanie sadów albo plantacji roślin wieloletnich.

**Wnioski można składać do 14 lipca 2022 r.** w oddziałach regionalnych Agencji – osobiście, przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej lub elektronicznie za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP.

Więcej informacji: [www.gov.pl/web/arimr](http://www.gov.pl/web/arimr)



# Nasze zawody rowerkowe w Miastku. Blisko 130 dzieci na starcie i dobra zabawa

Andrzej Gurba  
Nasza akcja

**W niedzielę w Miastku odbyły się 5. Dziecięce Zawody Rowerkowe.**

Pogoda dopisała. Dzieci rywalizowały na ulicy Grunwaldzkiej na dystansach od 40 do 100 metrów. A w zasadzie była to dobra zabawa. Wszyscy zawodnicy stanęli na podium, otrzymali medale i nagrody.

Zawody utworzyli: Renata Kiempa – pełniąca obowiązki burmistrza Miastka oraz Wojciech Frelichowski – zastępca redaktora naczelnego „Głosu Pomorza”.

– To już piąta edycja zawodów rowerkowych w Miastku. Zawsze była świetna zabawa. I zawsze była piękna pogoda. Tak jest i dzisiaj. Widać po uśmiechniętych dzieciach, że impreza jest udana – mówiła Renata Kiempa, pełniąca obowiązki burmistrza Miastka.

– Najważniejsza jest zabawa. Cieszymy się z organizacji kolejnej rowerkowej imprezy w Miastku. Dziękujemy gminie Miastko za wsparcie imprezy – powiedział Wojciech Frelichowski.

– Moja córka już trzeci raz bierze udział w waszych zawodach. Nie mogła się ich doczekać. Fajna impreza – usłyszeliśmy od pani Doroty. Dzieci dopingowały całe rodziny. W najmłodszych kategoriach rodzice towarzyszyli dzieciom w wyścigu.



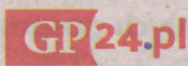
Piąta edycja zawodów rowerkowych w Miastku

Przez całą imprezę można było skorzystać ze strefy rekreacyjnej. Animatorzy prowadzili gry i zabawy. Do dyspozycji dzieci były także dmuchańce. Miasteccy policjanci pokazali wszystkim chętnym radiowozy. Firma E-windows zaprezentowała pokaz montażu okna przy użyciu specjalistycznej maszyny.

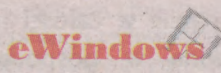
©©

Organizator:

Partnerzy:



Współorganizatorzy:



AUTOPROMOCJA

0010525064

Prenumerata pocztowa  
**Oszczędzaj nawet 269<sup>80</sup> zł\***

|           |        |                                 |
|-----------|--------|---------------------------------|
| lipiec    | 52 zł  | taniej niż w kiosku o 46,60 zł  |
| kwartał   | 156 zł | taniej niż w kiosku o 138,90 zł |
| półroczna | 312 zł | taniej niż w kiosku o 269,80 zł |

**zamów**

Szczegóły u listonosza  
i w najbliższym urzędzie pocztowym.

**Czekamy do 20 czerwca!**

**GŁOS**  
DZIENNIK POMORZA  
**POMORZA**

94 340 11 14 pn.-pt. 9.00-15.00

TELEFON

**prenumerata.gdp@polskapress.pl**

E-MAIL

\* średnia oszczędność półroczna w porównaniu do ceny zakupu gazety w kiosku





GN.0530.7.2022

Słupsk, 14 czerwca 2022 r.

Wójt Gminy Słupsk ogłasza przetargi i rokowania na sprzedaż nieruchomości:

20 LIPCA 2022

| Godzina przetargu | Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu      | Nr działki     | Pow. działki w ha     | Cena wywoławcza działki netto w PLN | Wysokość wpłaty wadium netto w PLN | Przeznaczenie nieruchomości                                                                                                                                                                    | Oznaczenie księgi wieczystej |
|-------------------|-------------------------------------------------|----------------|-----------------------|-------------------------------------|------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------|
| 8.00              | KARZCINO<br>I rokowania nieograniczone          | 113/6          | 0,6106                | 103.300,00                          | 10.330,00                          | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej                                                                                                                                                    | SL1S/00032748/7              |
| 9.00              | WIKLINO<br>I przetarg ustny nieograniczony      | 145/7          | 0,1051                | 57.600,00                           | 5.760,00                           | Teren zabudowy mieszkaniowo – usługowej                                                                                                                                                        | SL1S/00035566/8              |
| 10.00             | WRZEŚCIE<br>kolejne rokowania nieograniczone    | 101            | 0,1747                | 56.200,00                           | 5.620,00                           | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej                                                                                                                                                    | SL1S/00036455/4              |
| 11.00             | BYDLINO<br>I przetarg ustny nieograniczony      | 23/51<br>23/53 | łączna pow.<br>0,2388 | 143.300,00                          | 14.330,00                          | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej                                                                                                                                                    | SL1S/00035538/3              |
| 12.00             | KRZEMIENICA<br>kolejne rokowania nieograniczone | 59/8<br>59/9   | 0,3039<br>0,3024      | 82.200,00<br>81.900,00              | 8.220,00<br>8.190,00               | Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym                                                                                                                                                  | SL1S/00036458/5              |
| 13.00             | WRZEŚCIE<br>II przetarg ustny nieograniczony    | 51/12          | 0,1158                | 47.000,00                           | 4.700,00                           | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług                                                                                                                                            | SL1S/00077753/2              |
| 14.00             | BYDLINO<br>kolejne rokowania nieograniczone     | 2/322          | 0,1726                | 103.600,00                          | 10.360,00                          | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem funkcji usługowej, dopuszcza się lokal o funkcji usługowej o pow. całkowitej nieprzekraczającej 50% powierzchni całkowitej budynku | SL1S/00061706/3              |

21 LIPCA 2022

| Godzina przetargu | Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu          | Nr działki                   | Pow. działki w ha                    | Cena wywoławcza działki netto w PLN              | Wysokość wpłaty wadium netto w PLN           | Przeznaczenie nieruchomości                                                                                             | Oznaczenie księgi wieczystej |
|-------------------|-----------------------------------------------------|------------------------------|--------------------------------------|--------------------------------------------------|----------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------|
| 9.00              | BYDLINO<br>I przetarg ustny nieograniczony          | 24/25                        | 0,1297                               | 104.110,00                                       | 10.420,00                                    | Tereny zabudowy usługowej z towarzyszeniem funkcji mieszkaniowej                                                        | SL1S/00035538/3              |
| 10.00             | KRZEMIENICA<br>kolejne rokowania nieograniczone     | 161                          | 0,1538                               | 80.000,00                                        | 8.000,00                                     | Teren działki stanowi zbiornik wodny – staw.<br>Teren wokół zbiornika jest zakrzewiony i porośnięty roślinnością wysoką | SL1S/00036458/5              |
| 11.00             | JEZIERZYCE<br>kolejny przetarg ustny nieograniczony | 6/33<br>6/34<br>6/35         | 0,1158<br>0,1188<br>0,1173           | 69.480,00<br>71.280,00<br>70.380,00              | 6.950,00<br>7.130,00<br>7.040,00             | Teren zabudowy mieszkaniowej                                                                                            | SL1S/00035569/9              |
| 12.00             | JEZIERZYCE<br>kolejny przetarg ustny nieograniczony | 6/36<br>6/37<br>6/42         | 0,1564<br>0,1343<br>0,1200           | 93.840,00<br>80.580,00<br>72.000,00              | 9.390,00<br>8.060,00<br>7.200,00             |                                                                                                                         |                              |
| 13.00             | JEZIERZYCE<br>kolejny przetarg ustny nieograniczony | 6/43<br>6/44<br>6/45<br>6/47 | 0,1212<br>0,1101<br>0,1000<br>0,1031 | 72.720,00<br>66.060,00<br>60.000,00<br>61.860,00 | 7.280,00<br>6.610,00<br>6.000,00<br>6.190,00 |                                                                                                                         |                              |

Ogłoszenia o sprzedaży zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w sołectwach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej [www.bip.słupsk.ug.gov.pl](http://www.bip.słupsk.ug.gov.pl). Przetargi i rokowania odbędą się w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna). Postąpienie w przetargach ustnych: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej. Sprzedaż działki nr 161 w Krzemienicy zwolniona jest z podatku VAT. Do ceny nabycia pozostałych nieruchomości zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy. Ceny wywoławcze nie zawierają podatku VAT. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem oznaczenia działki (miejscowość i numer działki). Warunkiem uczestnictwa w rokowaniach jest wpłacenie zaliczki i złożenie pisemnego zgłoszenia (zgodnie z warunkami rokowań). **Złożenie zgłoszenia na rokowania i wpłata zaliczki/wadium na rokowania/przetargi przeprowadzane w dniu 20 i 21 lipca 2022 roku obowiązuje do 13 lipca 2022 r.** Wadium/zaliczkę należy wpłacać w pieniądzu (odpowiednio do nieruchomości, do dnia 13 lipca 2022 roku) na konto Gminy Słupsk BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001 lub w kasie tut. Urzędu. Wadium/zaliczka musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie pod rygorem niedopuszczenia do przetargu/rokowań. Wadium/zaliczka wpłacone przez osobę, która przetarg/rokowania wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym uczestnikom przetargu/rokowań zostaną zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni po jego zakończeniu; jednak po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wadium/zaliczka przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik przetargu/rokowań, przetarg/rokowania wygrał, ale uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wpłacenie wadium/zaliczki jest równoznaczne z zapoznaniem się z warunkami zabudowy lub z ustaleniami planu miejscowego jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1490 z późn. zm.). W rokowaniach na podstawie pisemnego zgłoszenia istnieje możliwość zaproponowania ceny wywoławczej i sposobu jej zapłaty (w całości lub w ratach). W przypadku zapłaty w ratach, I wpłata płatna jest przed aktem i nie może być mniejsza niż 20% zaproponowanej ceny nabycia. Rozłożona na raty niezapłacona część ceny będzie zabezpieczona na hipoteczę i podlega oprocentowaniu wg. stopy procentowej równej stopie redyskonta weksli stosowanej przez NBP obowiązującej w dniu, w którym płatna jest rata. Uczestnik przetargu winien mieć przy sobie swój dowód tożsamości oraz posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku

małżeńskim, a nieposiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Osoba nieposiadająca obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości. W przypadku nabycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej; dla osób fizycznych - aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej; w przypadku osoby prawnej – posiadać aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości. Dane osobowe zawarte w protokole z przetargu/rokowań posłużą do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym. Wójt Gminy Słupsk informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni: **Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy/najmu:** 1) Jezierzycze cz. dz. Nr 10/158, 2) Gać cz. dz. Nr 7/3, 3) Kusowo cz. dz. Nr 121/47. **Wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie:** 1. Część nieruchomości o pow. 0,1265 ha, oznaczonej jako dz. nr 38/2, położonej w miejscowości Grąsino. **Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym:** 1. Włynkowo dz. nr 500 zabudowana budynkiem niemieszkalnym o powierzchni użytkowej 16,20 m², 2. Siemianice dz. nr 275, 3. Płaszewko dz. nr 156/210, 156/212, 156/214, 156/216. **Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:** 1. Udział 1/8 w nieruchomości oznaczonej jako działka nr 4 położonej w obrębie Swołowo, na rzecz samorządowej instytucji kultury – Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Słupsk. **Wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym (aport):** 1. Dz. nr 170/22 o pow. 0,3913 ha w Strzelinie, zabudowana budynkiem o pow. użytkowej 101,69 m², 2. Dz nr 148/3 o pow. 0,1131 ha w Bierkowie, zabudowana budynkiem o pow. użytkowej 82,20 m². Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży pok. nr 12 i pod nr telefonu 842 84 60 wew. 53 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski) natomiast w sprawie dzierżawy pok. nr 18 i pod nr telefonu 842 84 60 wew. 80 (Karolina Karnicka) oraz na stronie internetowej [www.gminaslupsk.pl](http://www.gminaslupsk.pl) „Przetargi”, „Ogłoszenia i zawiadomienia”, [www.dzialki.gminaslupsk.pl](http://www.dzialki.gminaslupsk.pl).



# Kobylnica zbuduje mieszkania komunalne. Setka lokali w Sycewicach

Wojciech Lesner  
Gmina Kobylnica

**Mieszkaniec Kobylnicy liczy na lokal od gminy. Lsta oczekujących jest spora. Samorząd zamierza wybudować sto nowych mieszkań na wynajem z opcją wykupu na własność.**

Pan Karol, który od 26 lat choruje na epilepsję, utrzymuje się z renty socjalnej i alimentów. Mieszka razem z mamą i jej partnerem w wynajmowanym mieszkaniu w Kobylnicy. Jak pisze w mailu do redakcji, warunki są fatalne. Wilgoć i grzyb utrudniają codzienne funkcjonowanie.



Na liście osób oczekujących na mieszkania komunalne w gminie znajdować ma się około dwustu rodzin. Inwestycja w Kobylnicy przy ul. Głównej 35 będzie mogła zapewnić dach nad głową dla 12 z nich

Czytelnik podkreśla, że jego mama od lat bezskutecznie stara się o mieszkanie od gminy, a na własne ją nie stać. Mężczyzna, obawiając się o swoją przyszłość, liczy na pomoc ze strony samorządu.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Kobylnicy zapewnia, że sytuacja rodziny jest mu znana. Otrzymuje ona wsparcie w zakresie stałych zasiłków oraz w postaci innych świadczeń socjalnych. Na mieszkanie od samorządu nie ma co jednak liczyć. Powód jest prozaiczny. Gmina wolnych lokali nie ma. Przynajmniej na razie, bo w niedalekiej przyszłość ma się to jednak zmienić.

- W czerwcu tego roku gmina rozpoczyna budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Kobylnicy - informuje wójt Leszek Kuliński. - Planujemy też budowę mieszkań komunalnych w Sycewicach. Przed zakończeniem realizacji planowanych inwestycji mieszkaniowych, tak jak w okresach wcześniejszych, będę informował pisemnie wszystkie rodziny znajdujące się w Rejestrze rodzin ubiegających się o przydział lokalu z zasobu mieszkaniowego, o konieczności aktualizacji złożonego wniosku.

Taką informację o konieczności aktualizacji danych rodzina pana Karola miała otrzymać w przeszłości. Wówczas nie spełniała jednak wymogów formalnych. Jeśli spełni je teraz, zyska szansę na mieszkanie.

Na liście osób oczekujących na mieszkania komunalne w gminie znajdować ma się około dwustu rodzin. Inwestycja w Kobylnicy przy ul. Głównej 35 będzie mogła zapewnić dach nad głową dla 12 z nich. Koszt budowy to ponad sześć milionów złotych. Gmina otrzymała wsparcie na ten cel z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z kolei w Sycewicach stanąć ma sto mieszkań na wynajem z opcją ich wykupu. Również w tym przypadku gmina mogła liczyć na wsparcie.

Mowa o 9,5 mln zł z BGK. Te mieszkania mają powstać w latach 2023-2025. ©P

# Na przystankach staną nowe tablice informacji



Pierwsze tablice elektroniczne informacji pasażerskiej na przystankach autobusowych w Słupsku postawiono w 2015 roku

Wojciech Lesner  
Słupsk

**Miasto ogłosiło, że w Słupsku powstaną nowe, elektroniczne tablice informacji pasażerskiej. Znajdą się aż w 32 kolejnych lokalizacjach. 15 spośród starych tablic zostanie zmodernizowanych.**

Obecnie w Słupsku takie tablice stoją na przystankach, na których najczęściej wsiadają i wysiadają pasażerowie. Ich liczba ma wzrosnąć dwukrotnie. To kolejne działanie, które ma na celu unowocześnienie miejskiego systemu komunikacji zbiorowej i zwiększenie komfortu pasażerów. To także kolejny krok, który zbliża do zastąpienia tradycyjnego systemu informowania pasażerów innowacyjnymi rozwiązaniami. Ponadto inwestycja ma zachęcić pasażerów do korzystania z transportu publicznego.

Nowe tablice mają stanąć na następujących przystankach: Andersa, Osiedle Ryczewo, 11 Listopada, Wolności, Bohaterów Westerplatte, Ko-

szańska-Braci Gierymskich, Kniaziewicz, Jana Pawła II, Lutosławskiego, Arciszewskiego, Szczecińska - Braci Gierymskich, Ratusz, Banacha, Wazów, Sobieskiego - Ekonomik, Gdyńska - Dom Opieki, Dmowskiego, Osiedle Batorego, Przemysłowa, 3 Maja - Fabryczna, Stary Cmentarz, Zauchy, Szpital, Wiejska, Wazów, Jagiełły, Urząd Skarbowy, Osiedle Słowińskie, Lotha, Norwida, Małcużyńskiego.

Oprócz pokazywania w czasie rzeczywistym godziny odjazdu autobusów, nowe tablice mają zostać wzbogacone o kolejne elementy i funkcje. Będą wyświetlać treści (również multimedialne) w większej rozdzielczości, informować o warunkach atmosferycznych, temperaturze i jakości powietrza. Standardowo treść wy-

**System został entuzjastycznie przyjęty przez mieszkańców miasta. Były jednak i skargi na jego działanie**

świetlaną przez tablice będzie można również usłyszeć. Obecnie funkcjonujące urządzenia (15 spośród istniejących tablic) zostaną natomiast dostosowane do nowych standardów.

Inwestycja realizowana jest w ramach programu „Węzeł transportowy Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Słupska z elementami priorytetów dla komunikacji zbiorowej” przy współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014 - 2020.

Przypominamy, że pierwsze tablice postawiono w 2015 roku w ramach słupskiej „rewolucji transportowej”. System został entuzjastycznie przyjęty przez mieszkańców miasta.

Pasażerowie z czasem zaczęli jednak skarżyć się na jego działanie - niektóre tablice wyświetlały złe godziny, były źle synchronizowane lub wyłączone całkowicie. W przypadku awarii, z pomocą pasażerom przychodziły klasyczne, papierowe rozkłady jazdy umieszczone na każdym z przystanków. ©P

REKLAMA

0010529102



**Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej „ROKITNIANKA” w Szczekocinach**

podaje do publicznej wiadomości informację,

że w dniu 7 lipca 2022 r. o godz. 11:00 w byłym Zakładzie Produkcyjnym OSM ROKITNIANKA w Wadowicach przy ul. Batorego 22,

**odbędzie się przetarg ustny nieograniczony**

którego przedmiotem będzie zbycie prawa użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości położonej w Wadowicach przy ul. Batorego 22 (grunt o powierzchni 4.992,00 metrów kwadratowych wraz z halą produkcyjną byłej Spółdzielni Mleczarskiej WADMLEK o powierzchni 2.024 metry kwadratowe).

Szczegółowy opis sprzedawanej nieruchomości wraz podaniem numerów działek będzie zamieszczony w regulaminie przetargu, który będzie opublikowany na stronie internetowej OSM ROKITNIANKA z siedzibą w Szczekocinach (<http://www.rokitnianka.pl/>) od dnia 10 czerwca 2022 r.

Cena wywoławcza wynosi 7.000.000,00 zł (słownie: siedem milionów złotych) plus 23% podatku VAT. Minimalne postąpienie wynosi 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych).

Wadium wynosi 2% ceny wywoławczej i wynosi 140.000,00 zł (sto czterdzieści tysięcy złotych).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości wskazanej powyżej na rachunek bankowy Spółdzielni nr konta: 47 8525 0002 0000 0010 8403 0001 z odpowiednim wyprzedzeniem, tak żeby środki pieniężne znalazły się na rachunku najpóźniej w dniu 5 lipca 2022 r., pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Nieruchomość będzie można oglądać w dniach: 23 czerwca 2022 r. i 30 czerwca 2022 r. w godzinach 11:00-13:00.

Organizator przetargu nie przewiduje możliwości rozłożenia wycytowanej ceny na raty.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod nr. telefonu: 691 519 000.

Szczekociny, dnia 2.06.2022 r.

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej „ROKITNIANKA”  
w Szczekocinach

REKLAMA

0010540264

## Wójt Gminy Głowczyce

ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Głowczyce

| Obręb geodezyjny | Numer działki | Powierzchnia        | Cena wywoławcza w złotych (netto) | Wadium w złotych | Postąpienie minimalne w złotych |
|------------------|---------------|---------------------|-----------------------------------|------------------|---------------------------------|
| Przebédowo       | 12/1          | 1897 m <sup>2</sup> | 191.000,00                        | 20.000,00        | 2.000,00                        |

Do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Nieruchomość gruntowa zabudowana znajdująca się w Przebédowie, składająca się z działki gruntu nr 12/1 o powierzchni 0,1897 ha i posadowionego na tej działce budynku użytkowego – świetlicy wiejskiej o powierzchni użytkowej 94,89 m<sup>2</sup>. Nieruchomość położona jest na obszarze nieposiadającym aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. W ewidencji gruntów działka jest sklasyfikowana jako: Bi – inne tereny zabudowane 0,1056 ha i Lz – tereny zadrzewione i zakrzewione 0,0841 ha. Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00092793/5.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 2022 roku o godzinie 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Głowczyce, ul. Kościuszki 8. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wpłatę należy umieścić do dnia 18 lipca 2022 roku na konto Urzędu Gminy Głowczyce nr 96 9315 1030 0030 2898 2000 0030 w Banku Spółdzielczym w Ustce. Wpłata winna być na koncie Urzędu Gminy najpóźniej w wyżej wymienionym dniu tj. 18 lipca 2022 roku. Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca. Pełną treść ogłoszenia wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Głowczyce oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Głowczyce. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Głowczyce, tel.: (59) 811 49 60.





## Przez ból ciężko Ci się poruszać? To Ci pomoże!

**Środek zakonników szpitalnych pomaga przynieść ulgę stawom w ekspresowym czasie!**

**Stawia na nogi nawet w beznadziejnych przypadkach.**



**Wyjątkowa formuła, stworzona przez ojca Alberta z Jerozolimy, może uratować od zaawansowanego bólu kolan, pleców, barków i łokci. Niezastąpiona przy kontuzjach, skuteczna na zwyrodnienia – silna mikstura w kapsułkach skutecznie wspiera stawy, mięśnie i ścięgna nawet w beznadziejnych przypadkach. Chcesz odzyskać sprawność na dobre? To Twoja szansa. Tylko teraz możesz wypróbować ten niezwykły preparat ZA DARMO.**



**Metoda, która wspiera  
zmniejszenie bólu  
w błyskawicznym tempie**

Wspaniała nowina: po 108 latach odtworzono recepturę niezwykle formuły, która zdaniem ekspertów, może działać niezwykle skutecznie i szybko, wesprzeć kręgosłup i poprawić sprawność w rękach oraz w nogach. Wyjątkowy preparat na stawy, stworzony przez szpitalnego zakonnika ojca Alberta z Jerozolimy, wypróbowało już ponad **1,5 miliona osób!** Każda z nich **potwierdza skuteczność.**

**Fenomenalny środek  
pomocze Ci:**

- Szybko i skutecznie zmniejszyć łupanie w kolanach
- Poprawić sprawność w nogach i rękach
- Wyprostować i wzmocnić plecy
- Pożegnać ataki rwy kulszowej
- Zredukować migreny wywołane urazami karku

**Użytkownicy potwierdzają skuteczność**

Nawet naj-  
więksi scepty-  
cy przyznają,  
że stosowa-  
nie preparatu  
może uchronić  
od zaawansowanych  
problemów. Ludzie z całe-  
go świata, którzy już przyje-  
li darmową porcję zakonnej  
receptury, ślą podziękowania  
za lepszą sprawność kończyn,  
możliwość poruszania się bez



bólu, swobodne poruszanie palcami oraz za uwolnienie się od problemów ze stawami. Ty również możesz dołączyć do grona tych wybrańców i ZA DARMO otrzymać profesjonalny środek wspierający stawy ojca Alberta z Jerozolimy. Pomógł on przywrócić sprawność setkom tysięcy ludzi, a jego historia jest równie niezwykła jak działanie.

Oto sposób, który  
wspierze Twoje kości

Rok 1911, podnóże góry Skopus w Jerozolimie. Mieszkający tam ojciec Alberto to szpitalnik, który słynie ze swojej sztuki zielarskiej. Potrafi on znaleźć dobroczynne zioła nawet w jałowym, pustynnym terenie. Z najmniejszego, uschniętego listka robi wyciągi tak silne, że natychmiast znika po nich ból, mrowienie i obrzęki. Pewnego dnia, podczas szczególnie żarliwej modlitwy, ojciec Alberto doznaje niezwykłej wizji. Ukazuje mu się postać promieniująca miłością i dobrem, po czym nakazuje, aby ten zebrał wszystkie swoje medyczne księgi i wrócił do Europy.

Znajdziesz tam rośliny, których moc zwiększysz 100-krotnie, zaś one i Twoje przyszłe męczeństwo uratują zdrowie całych pokoleń – mówi. Ojciec Alberto pojmując, że usłyszał głos Pana i niezwłocznie wyrusza w podróż. Po drodze doznaje kolejnych objawień i na ich podstawie zbiera szczególne gatunki roślin z 9 krajów europejskich. Tworzy z nich

mieszanke, która w mgnieniu oka usuwa ze stawów rwący, piekący i kłujący ból. Każdy, kto jej użyje, zyskuje szansę, aby swobodnie chodzić, wstać, poruszać się i odzyskać dawne życie.

## Dar miłości ojca Alberta z Jerozolimy

Wieści o cudotwórczej miksturze zataczają coraz szersze kręgi, liczby uzdrowionych idą w setki. Wtedy jednak wybuchła wojna.



ojciec Alberto

Ostatnie doniesienia o ojcu Albercie pochodzą z polowego szpitala leżącego na terenie dzisiejszej Rumunii. Ranni żołnierze i miejscowa ludność wspominają wielkie poświęcenie oraz doskonałą wiedzę medyczną ofiarnego zakonnika. Jednak po nim samym ginie wszelki ślad. Znika też mikstura, którą leczył potrzebujących.

**Niezwykła formuła na stawy powraca w 2022 roku**  
Przepis na niezwyklej preparat, który odnawia mąż stawow i reperuje chrzstkę, odnalazł si cudem podczas remonu kapliczki w Karpatach. Być moe jeden z wojennych uchodźców zostawił go tam w podzięce za nocleg. Formuła, któr odtworzono na podstawie tamtych zapisów, zdaniem ekspertów **jest niezwykle silna i skuteczna**, a przy tym nie otepia, nie podrażnia łożadka, a co najwazniejsze – wspiera usuwanie stanów zapalnych ze stawów. I to bez wzgldu na ich przyczynę!

PRZETESTUJ PRODUKT ZA 0 ZŁ!

**Świadczenia osób  
stosujących miksturę ojca  
Alberta z Jerozolimy**

## Ręce powykręcane przez reumatyzm?

## To już przeszłość



Któregoś dnia zagadnęłam sioiadkę, co takiego zrobiła, że już nie musi chodzić o lasce. Wtedy usłyszałam o miksturze ojca Alberta! Też jej użyłam i teraz czuję się, jakbym dostała nowe ręce. Zdrowe, zwinne, niezawodne. Już zawsze będę za to wdzieczna.

**Mariola, 69 l., Szczytno**

**Ty też pozbędziesz się bólu raz na zawsze**

Zakonnicy szpitalni, którzy uznają ojca Alberta za swego patrona, na początku 2022 roku wznowili produkcję preparatu. Zaświadczają oni, że ten środek może stawiać na nogi wiele osób dziennie i pomagać nawet w przypadku tych najdotkliwiej cierpiących.

**Znów mogę normalnie chodzić!**



Kiedy kilka miesięcy temu miałem poważne problemy z prawym biodrem, myślałem, że normalne życie już się dla mnie skończyło. Ból bywał okropny i miałem coraz większe problemy z poruszaniem się. Chodziłem po różnych specjalistach, bez skutku. Modliłem się o cud i on przyszedł! Wiem na pewno, że to właśnie środek ojca Alberta pomógł mi odzyskać sprawność. Bardzo szybko ból się zmniejszył, a wkrótce znowu mogłem swobodnie poruszać nogami. Teraz czuję się doskonale, a problemy ze stawami to już przeszłość!

**Bogdan, 57 l., Elbląg**

**cych.** Zgodnie z wolą ojca Alberta zakon chce wspierać jak największą liczbę osób w tej walce. Do naszego kraju wysłano pakiet 100 darmowych opakowań preparatu na odnowę stawów. Jeśli chcesz otrzymać jedno z nich, na dole strony znajdziesz kontakt:

**Metoda ojca Alberta z Jerozolimy uratuje  
Twoje stawy – zadzwoń po nią!**

**Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 05.07.2022 r.,  
otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!**

**Zadzwoń: 76 751 51 28**

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00.  
Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

**Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!**

\*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumencki Lider Jakości – Debiut Roku 2020



# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### ZIELONA GÓRA

#### „Biła tak, jakby chciała zabić”

Dzięki ogromnemu odzewowi mieszkańców Zielonej Góry i wolontariuszom organizacji Biuro Ochrony Zwierząt udało się ustalić tożsamość kobiety, która w piątek na ulicach tego miasta znęcała się nad swoim psem. Zwierzę zostało odebrane sadystce i szuka nowego, bezpiecznego domu. Sprawa poruszyła mieszkańców Zielonej Góry i była opisywana przez lokalne media. Do szokującej sytuacji doszło w piątek nad ranem przy skrzyżowaniu ulic Jana z Kolna i Dąbrowskiego w tym

mieście. Przechodnie zauważyli, że młoda kobieta bije swojego psa. Następnie, w szale agresji kilkakrotnie rzuciła niewielkim kundelkiem o chodnik. Świadkowie zdarzenia, których cytuję zielonogórska „Wyborcza”, podkreślali, że „biła tak, jakby chciała zabić”. Kiedy przechodnie postanowili interweniować, kobieta wystraszyła się i uciekła. Ucieczka jednak nie pomogła. Wolontariuszom organizacji Biuro Ochrony Zwierząt udało się ją namierzyć.

Anna Piotrowska

### KATOWICE

#### Nowy zjazd z autostrady A4



Premier Mateusz Morawiecki symbolicznie otworzył nowy zjazd z autostrady A4 w Katowicach. Kierowcy będą mogli tamtędy pojechać od poniedziałku. Zjazd z autostrady ma być częścią nowego układu ruchu w rejonie. 80 proc. kosztów zostało sfinansowanych dzięki funduszom z Unii Europejskiej.

### POLSKA

#### Po upałach przyjdą burze

Fala upałów objęła w niedzielę niemal całą Polskę. Na ziemi lubuskiej, w Wielkopolsce czy na północy Dolnego Śląska temperatura przekroczyła 35°C. Ostrzeżenia wyższego, drugiego stopnia dotyczyły kilkunastu województw. „Drugi stopień ostrzeżenia dotyczy wszystkich województw na południe od Mazowsza i na zachód od Mazowsza. Jedynie

granica strefy zachmurzenia to jest fragment województwa kujawsko-pomorskiego, pogranicze województwa wielkopolskiego i województwa pomorskich” - mówił Sławomir Guzek z IMGW. Po fali upałów synoptycy zapowiadają burze. Ostrzeżenia przed burzami i burzami z gradem dotyczą całego kraju i będą obowiązywały w poniedziałek. (IAR)

## WOJNA NA UKRAINIE

Sekretarz generalny Sojuszu Północnoatlantyckiego ostrzega, że wojna na Ukrainie może potrwać wiele lat. W wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Bild” Jens Stoltenberg pochwalił „dzielny opór” Ukraińców i dodał, że z jeszcze lepszym uzbrojeniem jest szansa, że uda się wyprzeć Rosjan z Donbasu. Jak stwierdził szef NATO, należy dalej wspierać militarnie Ukrainę, mimo kosztów nie tylko uzbrojenia, ale także rosnących cen żywności i energii.

”

*Jeśli jedyną lekcją dla Putina będzie to, że może iść dalej, jak po Gruzji i po zajęciu Krymu, to zapłacimy dużo wyższą cenę*

Jens Stoltenberg sekretarz generalny NATO

## Tajny plan nowego sojuszu wojskowego z udziałem Polski

Anna Piotrowska  
Wojna na Ukrainie

**Stany Zjednoczone deklarują gotowość do wspierania sojuszu Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Polski, państw bałtyckich i w przyszłości być może Turcji, jeśli taka inicjatywa dojdzie do skutku.**

Ideę utworzenia sojuszu propaguje w ostatnim czasie brytyjski premier Boris Johnson.

Stanowisko w tej sprawie przedstawiła podczas konferencji prasowej ambasador USA przy NATO Julianne Smith. Zapytana, co Stany Zjednoczone sądzą o tej inicjatywie i czy może ona wzmocnić zdolności obronne Ukrainy i państw NATO w obliczu rosyjskiej agresji, podkreśliła, że Sojusz jest bardzo skoncentrowany na inicjatywach związanych bezpośrednio ze swoimi działaniami.

- Zastanawiamy się teraz, co jeszcze NATO może zrobić na swojej wschodniej flance, aby jeszcze bardziej wzmocnić ten zakątek Sojuszu - wskazała.

Smith podkreśliła jednak, że na przestrzeni lat byliśmy świadkami rozkwitu wielu stosunków dwustronnych. Jak tłumaczyła, chodzi o kraje, które łączyły swoje siły w celu podjęcia nowych inicjatyw obronnych. Ambasador zaznaczyła, że jej kraj wesprze inicjatywy, które pomagają



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

**Stany Zjednoczone dają zielone światło na utworzenie nowego sojuszu, którego powstanie proponuje Londyn**

zbudować potencjał militarny Europy.

- Jeśli członkowie NATO zrzeszają się w partnerstwa lub grupy, które pomagają budować zdolności obronne i wspólnie wzmocniają Sojusz, to jest to coś, co chcielibyśmy wspierać - oświadczyła.

O „tajnym planie” brytyjskiego premiera informował pod koniec maja włoski dziennik „Corriere della Sera”. Z ustaleń dziennikarzy tego tytułu wynikało, że Boris Johnson proponuje sojusz państw chcących zachować suwerenność narodową, libe-

ralnych gospodarczo i zdeteminowanych w nieprzejednanej postawie wobec militarne zagrożenia ze strony Moskwy.

Premier Wielkiej Brytanii miał po raz pierwszy przedstawić swój pomysł Wołodzimierzowi Zełenskiemu, w czasie swojej wizyty na Ukrainie 9 kwietnia. Jak jednak podkreślano, wówczas rząd w Kijowie nie zajął stanowiska ws. tej propozycji, ponieważ czekał na decyzję Unii Europejskiej o przyznaniu Ukrainie statusu kandydata do formalnego rozpoczęcia negocjacji

akcesyjnych. Nie wiadomo, jak teraz Ukraina postrzega ofertę brytyjskiego przywódcy, kiedy KE dała jej europejską perspektywę.

Model Wspólnoty Europejskiej, który oferuje Boris Johnson, miałby za lidera Wielką Brytanię. Obejmowałby, oprócz Ukrainy, Polskę, Estonię, Łotwę i Litwę, a także potencjalnie Turcję w późniejszym terminie.

Tymczasem prezydent Ukrainy deklaruje, że jego kraj nie odda południa Rosjanom. Wołodzimierz Zełenski odwiedził w czasie weekendu rejon Odessy, po wizycie tego samego dnia w Mikołajowie i obwodzie mikołajowskim.

W obwodzie odeskim - jak czytamy we wpisie prezydenta na Telegramie - Wołodzimierz Zełenski odwiedził walczących na froncie. Rozmawiał z żołnierzami, policją oraz przedstawicielami gwardii narodowej i obrony terytorialnej. „Są pewni i żaden z nich nie wątpi w nasze zwycięstwo. Południa nikomu nie oddamy. Wszystko, co nasze - odzyskamy” - zapewniał.

Wcześniej w obwodzie mikołajowskim prezydent Zełenski odwiedził żołnierzy i szpital w Mikołajowie, gdzie podziękował medykom w przeddzień ich święta. Z władzami Mikołajowa rozmawiał między innymi o przywróceniu dostaw wody i rolnictwie.

## Mateusz Morawiecki „nie chce umierać za wymiar sprawiedliwości”. Zbigniew Ziobro odpowiada

Anna Piotrowska  
Warszawa

**Szef rządu był honorowym gościem XVII Zjazdu Klubów Gazety Polskiej w Spale, gdzie odniósł się do kwestii reformy wymiaru sprawiedliwości krytykowanej przez Komisję Europejską.**

- Ja bym nie chciał umierać za wymiar sprawiedliwości - te słowa padły z ust premiera Mateusza Morawieckiego w piątek.

Morawiecki wygłosił w Spale przemówienie, w którym odniósł się do zaakceptowanego w ostatnim czasie przez Komisję Europejską polskiego Krajowego Planu Odbudowy i przyjętych przez Polskę w związku z nim zobowiązań, tzw. kamieni milowych.

Zaprzeczył głosom, w myśl których miałyby one zagrażać suwerenności naszego kraju. Szef rządu podkreślił, że 99 proc. warunków, na które wyraziliśmy zgodę, jest w interesie Pol-

ski. - Ten jeden procent to tak zwane kamienie dotyczące wymiaru sprawiedliwości. Wiecie co? Reformujemy już ten wymiar sprawiedliwości siódmym rok. Ja bym nie chciał umierać za wymiar sprawiedliwości. Naprawdę. Nie opłaca się - powiedział premier. Jak dodał, opłaca się utrzymać przede wszystkim suwerenność Polski, bo to jest dziś najważniejsze. - KPO i całe środki unijne, które są zależne także od tego programu, służą wzmocnieniu naszej suweren-

ności - przekonywał. W niedziele na słowa te zareagował minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, który stwierdził, że wraz z odejściem premiera Beaty Szydło skończyło się zielone światło dla zmian w sądownictwie.

„Czy polityka ustępstw wzmocniła Polskę? Dziś sądownictwo, jutro likwidacja polskiej energetyki węglowej, pojutrze samochody diesla i benzynowe, a dalej?” - zapytał na Twitterze lider Solidarności.



## „Koniec pewnej epoki”, Królowa Elżbieta opuściła wyścigi konne Royal Ascot

Anna Piotrowska  
Ascot, Londyn

**Brytyjska monarchini po raz pierwszy od czasu swojej koronacji w 1946 roku nie pojawiła się na słynnych wyścigach konnych w Ascot.**

W ostatnim czasie, w związku z problemami z poruszaniem, Elżbieta II ograniczyła swoją aktywność publiczną.

Pod nieobecność królowej zadanie poprowadzenia królewskiej procesji powozowej otrzymał książę Kentu Edward. Dołączyli do niego księżniczka Beatrycze i jej mąż Edoardo Mapelli Mozzi.

Brytyjskie media zwracają uwagę, że jest to pierwsza w historii sytuacja, w której monarchini opuściła wyścigi.

Wyjątkiem był rok 2020, kiedy z powodu pandemii COVID-19 Royal Ascot odbyły się bez udziału publiczności.

W ubiegłym roku opuściła pierwsze cztery dni, ale udało jej się przyjść na sobotnie wyścigi.

„Pod wieloma względami jej nieobecność oznacza koniec pewnej epoki” - pisze brytyjski „The Telegraph”. Gazeta podkreśla, że chodzi m.in. o przyszłość sportu od wielu lat tak bardzo związanego z Elżbietą II, uważaną za fanatyczną wyścigów.

Co więcej, zwrócono uwagę, że jej obecność na zawodach była stałym elementem imprezy, a obstawianie koloru kapelusza, w którym się pojawi, stało się już bardzo lubianą tradycją.



Jedną ze stałych tradycji Royal Ascot było obstawianie koloru kapelusza, w jakim pojawi się Elżbieta II

## Tajemnicza i groźna epidemia w Korei Północnej

Anna Piotrowska  
Pjongjang

**Korea Północna wysłała ekipy medyczne i epidemiologów do prowincji Hwanghae Południowej walczącej z nową tajemniczą epidemią.**

O sprawie poinformowała jako pierwsza agencja Reutersa, która powołuje się na informacje z lokalnych mediów z prowincji Hwanghae Południowej. Co najmniej 800 rodzin z Hwanghae Południowej ma cierpieć na chorobę, którą Korea Północna określiła „ostrą epidemią jelitową”. Południowokoreańscy urzędnicy twierdzą jednak, że chorobą tą może być albo cholera, albo tyfus.

W niedzielę państwowa agencja informacyjna KCNA opublikowała szczegółowe działania mające zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby.

W zaleceniach znalazły się: kwarantanna, intensywne badania przesiewowe dla wszystkich mieszkańców, a także monitorowanie osób najbardziej narażonych na zakażenie, jak dzieci i seniorzy.

Jak podkreśliła agencja informacyjna Korei Północnej, krajowy „Zespół ds. Szybkiej Diagnostyki i Leczenia” współpracuje w tym zakresie z lokalnymi urzędnikami ds. zdrowia.

Poinformowano też o podejmowanych działaniach mających na celu zapewnienie normalnego funkcjonowania rolnictwa.

Jak zauważa Reuters, nowa epidemia występuje w Korei Północnej w wyjątkowo trudnym czasie, kiedy kraj ten nie tylko walczy z niedoborami żywności, ale i falą zakażeń spowodowaną pandemią koronawirusa.

## Sojusznicy odwracają się od Rosji i Władimira Putina

Andrzej Pisalnik  
Grozny, Moskwa

**Przywódca Czeczenii Ramzan Kadyrow zabrał głos w sprawie braku solidarności z Rosją wśród krajów zrzeszonych w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (ODKB).**

„Odekabesznicy (potoczne określenie przywódców krajów członkowskich ODKB - red.), czemu milczycie?! Dlaczego nie mówicie o swoich sąsiadach?! Czemu nie staracie się zrobić tak, żeby wojna się skończyła?! - oburzył się w orędziu wideo, opublikowanym na Telegramie jeden z najbardziej kontrowersyjnych regionalnych przywódców Rosji, szef Republiki Czeczeńskiej Ramzan Kadyrow.

Atakując sojuszników Kremla za bierność wobec prowadzonej inwazji na Ukrainę, Kadyrow wezwał ich do zjednoczenia się wokół Rosji i „dopóki nie jest za późno” zajęcia wyraźnego, pro-rosyjskiego stanowiska. - Jeśli jest państwo, jeśli jest ono sojusznikiem, to powinno ono określić się i zrobić krok. Kiedy była wojna między Armenią i Azerbejdżanem, Putin odegrał kluczową rolę. Kiedy Kazachstan zaczął tracić suwerenność, kto przyszedł z pomocą? Rosja! A kiedy Rosja jest w potrzebie, wszyscy milczycie - boicie się sankcji... - grzmiał prezydent Czeczenii. Wystąpienie Kadyrowa, może oznaczać skrajne zdenerwowanie na Kremlu brakiem solidarności w stworzonym przez Rosję



Wypowiedź Kadyrowa świadczy o tym, że Putin boleśnie przeżywa demonstracyjnie pogardliwy stosunek do siebie choćby ze strony prezydenta Kazachstanu

na przestrzeni poradzieckiej anty-NATO. Jest to okoliczność szczególnie deprymująca dla Putina, uwzględniając bezprecedensowo solidarną postawę krajów NATO wobec prowadzonej przez Ukrainę wojny obronnej przeciwko Rosji.

Według rosyjskich ekspertów Ramzan Kadyrow często zabiera głos w kwestiach, których nie wypada publicznie poruszać Putinowi. To, że wypowiedział się w sprawie ODKB i liderów krajów członkowskich tej organizacji, może potwierdzać, iż Putin bardzo boleśnie przeżywa demonstracyjnie pogardliwy stosunek do siebie,

na przykład, ze strony prezydenta Kazachstanu Kasyma-Zomarta Tokajewa, który w obecności Putina publicznie oświadczył przed uczestnikami Międzynarodowego Forum Ekonomicznego w Petersburgu, że Kazachstan nie uzna samowolnych, powołanych z inspiracji Kremla, Doniec-

**Ramzan Kadyrow bardzo często zabiera głos w kwestiach, których nie wypada publicznie poruszać Władimirowi Putinowi**

kiej oraz Ługańskiej Republiki Ludowej. Jakby tego było mało, lider Kazachstanu dzień później upokorzył Putina po raz kolejny, odmawiając przyjęcia z jego rąk orderu Aleksandra Newskiego.

Odważna, demonstracyjnie niezależna względem Rosji i Putina, postawa Tokajewa może tłumaczyć się tym, że kazachstański lider jest mocno krytykowany we własnym kraju za to, iż na początku roku skorzystał z „pomocy” ODKB i Rosji. Krytyczny wobec rozpętanej przez Rosję wojny na Ukrainie staje się ostatnio także prezydent Kirgistanu Sadyr Dżaparow.

## Rosjan nie stać na plastikowe dokumenty przez wojnę, dowody osobiste pozostaną papierowe

Andrzej Pisalnik  
Moskwa

**Rosyjski minister cyfryzacji Maksut Szadajew ogłosił zawieszenie realizacji w kraju programu wymiany papierowych paszportów wewnętrznych na plastikowe dokumenty tożsamości.**

Rozpoczęcie reformy kilkakrotnie przenoszono, a teraz, wobec rozpoczętej inwazji na Ukrainę i wprowadzonych przez Zachód sankcji przeciwko Rosji, reformę zawieszono na czas nieokreślony.

- Aktualnie istnieją poważniejsze problemy - tak tłumaczył w rozmowie z agencją RIA Nowosti przyczynę zawieszenia reformy paszportowej rosyjski minister cyfryzacji.

Jak pisał na początku czerwca rosyjski „Forbes”, Mi-



Rosjanie mogliby zbojkotować reformę

nisterstwo Cyfryzacji oszacowało, iż odczuwalny przez Rosję deficyt chipów nie pozwoliłby nawet na wykonanie pilotażowego etapu reformy, który obejmowałby wymianę dokumentów dla około 100 tysięcy obywateli, którym wy-

datki na nowy dokument częściowo pokryłoby państwo.

Potem, jak uznali specjaliści resortu cyfryzacji, reforma najprawdopodobniej napotkałaby bojkot i niechęć ze strony obywateli, którym zaproponowano, by zapłacić za nowy dokument około 1000 rubli (niecałe 18 dolarów według obowiązującego obecnie w Rosji kursu rubla, sztucznie zawyżonego względem waluty „nieprzyjawnego kraju”).

Tymczasem koszt produkcji paszportu papierowego jest trzykrotnie niższy, wobec czego Rosjanie masowo mogliby zignorować jego wymianę na współczesny dokument tożsamości. Plastikowe paszporty rosyjskie miały być wyrabiane z wykorzystaniem chipów rosyjskiej produkcji. Jedyna rosyjska firma „Strana Kart”, produkująca układy

scalone, odmówiła rządowi wykonania zlecenia, gdyż wcześniej zobowiązała się przed sektorem bankowym, iż całą swoją moc produkcyjną skieruje na wyrób kart płatniczych.

Po zerwaniu współpracy z rosyjskimi odbiorcami przez firmy europejskie rosyjscy producenci kart plastikowych musieli ich części składowych szukać u producentów w Chinach oraz w Indiach. Rosjanie za mgliste perspektywy reformy paszportowej w swoim kraju i postępujące zacofanie cywilizacyjne oraz gospodarcze mogą podziękować swojemu przywódcy Władimirowi Putinowi. Według wielu, nawet lojalnych wobec Kremla ekspertów, inicjując inwazję na Ukrainę cofnął on swój kraj w rozwoju na co najmniej 10 lat. ©



# „ŚWIAT WEDŁUG BUNDYCH”. AMERYKAŃSKI SEN W NOWYCH BARWACH

To było do przewidzenia. Czasy, gdy całe rodziny za wielką wodą zasiadały przed telewizorami, by zaśmiewać się z niewinnych żartów ich odpowiedników w emitowanych na szklanym ekranie sitcomach, musiały się znudzić

Wojciech Obremski

**P**otrzebowano czegoś nowego, czegoś, co podobnie jak pozostałe seriale ze śmiechem w tle, przyciągnie widzów, ale jednocześnie przyniesie im powiew świeżości i humor, jakiego wcześniej nie pokazywano. Był rok 1987, kiedy na scenę z wielkim hukiem wkroczyła rodzina Bundych.

Dlaczego z „hukiem”? Cóż, 35 lat temu na próżno można było szukać w emitowanych produkcjach takich jak: „Pełna chata”, „Bill Cosby Show” czy „Alf” podobnych cytatów: „Spójrzmy prawdzie w oczy: nawet gdybyś była piękna - jak ta dziewczyna w telewizji - nadal bym cię ignorował. Bo jesteś moją żoną”, „Dziś do sklepu przyszedł znowu gruba baba” albo: „Miłość, nienawiść... Słuchaj, jesteśmy rodziną, jaka jest różnica?”. Te wypowiedzi Ala Bundy'ego, skierowane do swojej żony Peggy, mówią wszystko o nowej produkcji stacji Fox. I żeby było jasne: słowa ojca rodziny, mimo że wydają się seksistowskie, nie pozostawały bez odpowiedzi jego małżonki, która szukała tylko okazji, by wbić mężowi szpilę, szydząc na ogół z jego pracy, higieny osobistej czy sprawności w łóżku. „Nie chodzi o seks. Twoje zadanie będzie wymagało ruchu” lub też: „Pokłóciłam się z Alem, ale był na tyle miły, że wyszedł i powiedział, że nie wróci” - rzuciła kiedyś Peg.

## (Nie)Typowa rodzina z sąsiedztwa

Jak na typowo amerykańską rodzinę, są też dzieci: Kelly (Christina Applegate), z czasem przeistaczająca się w stereotypową blondynkę o minimalnym ilorazie inteligencji, to imprezowiczka, która może odrobinę ciut mocno zawiera przyjaźnie z przeciwną płcią (w różnym wieku), co, o zgrozo, wcale



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

**To Al Bundy, ojciec rodziny, gra w serialu pierwsze skrzypce. Widzowie pokochali tego nieudacznika, sprzedającego buty, wiecznie narzekającego na cały świat**

nie spotyka się z potępieniem ze strony rodziców, już bardziej ciekawością lub obojętnością. Bud (David Faustino), męska latorośl dumnego ojca, to nastolatek, który marzy tylko o jednym: przeżyć wreszcie swój pierwszy raz, jednak im bardziej próbuje osiągnąć postawiony sobie cel, tym bardziej mu to się nie udaje, wzbudzając u reszty członków rodziny szydercze komentarze, a nawet salwy śmiechu (tak, tak, u mamy również).

Nie zapominajmy o Bucku, uroczym psie rasy briard, który zdechł w wieku trzynastu lat w przedostatnim roku kręcenia serialu. Buck nierzadko był główną postacią odcinka, mówił głosem, który rozumiały inne psy (oraz, rzecz jasna widzowie), a „dubbingował” go Kevin Curran. Po zejściu Bucka

zastąpił go nowy pupil, spaniel o imieniu Lucky, będący reinkarnacją Bucka.

Są też sąsiedzi: Marcy (Amanda Barse) i jej mąż Steve (David Garrison), zastąpiony od piątego sezonu przez kolejnego małżonka sąsiadki Jeffersona (Ted McGinley). Nie mają oni lekko z mieszkającą za płotem rodziną Bundych - zwłaszcza Marcy, która regularnie dostaje od Ala uwagi na temat jej urody i... małych piersi. W siódmym sezonie pojawił się niejaki „Siódmy”, sześciolatek, rezolutny chłopiec (jego imię wzięło się od numeru sezonu, w którym zaczął występować i od tego, że... naprawdę był siódmym dzieckiem kuzynostwa Peggy). Nowy bohater nie przypadł do gustu widzom, toteż po osiemnastu odcinkach zrezygnowano z postaci -

po prostu w kolejnym epizodzie już jej nie było, zaś twórcy nie wyjaśnili, co się stało z chłopcem. Jednak w ósmym sezonie, na kartonie mleka, zauważyć można zdjęcie Siódmego, z dopiskiem: „zaginiony”.

## Al wziął się od... wujka

Jednak to Al Bundy, ojciec rodziny, gra w serialu pierwsze skrzypce. Widzowie pokochali tego nieudacznika, sprzedającego buty (zawód ten w „Bundych” jest przedstawiony jako wyjątkowo niewdzięczny i poniżający), wiecznie narzekającego nie tylko na pracę, ale także na małżonkę, dzieci i w ogóle na cały świat. Z małymi wyjątkami: Al kocha swojego wysłużonego Dodge'a, posiedzenia w toalecie, uwielbia też „rozwalić się” przed telewizorem z piwem w ręku lub z dłonią wsuniętą w spodnie i wspominać szkolne czasy, gdy był mistrzem na boisku. - Ten bohater przypominał jednego z moich wujków. Nie był on co prawda sprzedawcą butów, a sędzią w sądzie apelacyjnym, lecz miał identyczny, samodeprecjonujący rodzaj poczucia humoru - nic nie jest dobrze i nic dobrze nie będzie - mówił Ed O'Neil, który otrzymał rolę po tym, gdy na zdjęciach próbnych zrezygnowany wszedł do domu, bezradnie opuszczając ręce. O to chodziło!

Dodajmy, że jego serialowe nazwisko pochodzi od wrestlera King Konga Bundy'ego, a nie od Teda Bundy'ego, seryjnego mordercy, straconego w styczniu 1989 roku, jak wielu sądziło. Zresztą sam King Kong także wystąpił w serialu, i to trzykrotnie, raz wcielając się nawet w samego siebie.

## Peruka pomysłem na Peggy

Serialowa Peggy z kolei przez całe dni ogląda programy z Oprah Winfrey i - zgod-

nie z ówczesną nomenklaturą - zamiast przygotować cokolwiek do jedzenia dla swej rodziny (o sprzątaniu nie wspominając), nieustannie domaga się od sfrustrowanego męża seksu, a kiedy tego nie dostaje (a na ogół tak jest), jest dla Ala wyjątkowo złośliwa. Zresztą pomysły na swoją bohaterkę wyszedł od grającej ją aktorki Kately Sagal, która, po przeczytaniu scenariusza, uznała, że nie zamierza wyglądać jak typowa kelnerka i zamiast tego będzie bardziej seksowna oraz zawsze idealnie ubrana, w stylu lat sześćdziesiątych. Na przesłuchanie do roli przyszła z własną, rudą peruką, która potem stała się jej znakiem rozpoznawczym. A skoro już przy sztucznych włosach jesteśmy, to trzeba dodać, że przez cały dziesiąty sezon jej „córka” Kelly nosi perukę w kolorze blond - to dlatego że miała wówczas krótką, rudą fryzurę. Warto wspomnieć, że początkowo w małżeństwo Bundych mieli się wcielić: Roseanne Barr i Sam Kinison. Ponadto w pilocie serialu również dzieci zostały zagrane przez innych aktorów (ta wersja nie trafiła do emisji), ale jak stwierdził O'Neil: „nie było między nimi a serialowymi rodzicami chemii”.

Serial „Married with children”, który w polskiej wersji przemianowano na „Świat według Bundych”, był najdłużej emitowanym telewizyjnym sitcomem - w ciągu dziesięciu lat powstało około 260 odcinków w jedenastu sezonach. - To naprawdę sporo. Wydaje mi się, że jestem jedynym aktorem serialu, który wystąpił w każdym epizodzie - mówił Ed O'Neil. Na fali popularności produkcji powstały komiksy, były również figurki, a nawet gra planszowa. Swoje wersje nakręciły także inne kraje - za jedną z nich można uznać rodzimy „Świat według Kiepskich”, jednak tylko częściowo, gdyż rozbieżności jest więcej niż podobieństw.

## Krucjata pani Rakolty

Nad Wisłę zwiariowana rodzinka trafiła dopiero w 1997 roku, czyli wtedy, kiedy za oceanem kasowano już serial. Być może przyczyniły się do tego kontrowersje, których wokół produkcji zaczęło narastać coraz więcej. Wystarczy wspomnieć o gospodyni domowej z Bloomfield Hills w stanie Michigan, niejaki Terry Rakolcie. Pewnego razu wraz z dziećmi oglądała odcinek, w którym pojawiają się: starszy mężczyzna ubrany w podwiązki, homoseksualista, a także naga dziewczyna. Tego dla Rakolty było zbyt wiele - kobieta rozpoczęła akcję zmierzającą do zdjęcia serialu z anteny. Wzięła udział w kilku programach typu talk-show, udzielała się też w wielu mediach. 2 marca 1989 roku sprawa trafiła nawet na pierw-

szą stronę „The New York Times’a”. Mało tego: spokojna do tej pory gospodyni założyła organizację „Amerykanie dla Odpowiedzialnej Telewizji”, która postawiła sobie za zadanie walkę o zachowanie tradycyjnych wartości w amerykańskiej telewizji. Jednak efekty były zgoła inne od tego, co kobieta sobie założyła - serial oglądano jeszcze chętniej, zaś magazyn „Hustler” przyznał jej mało zaszczytne miano... „dupka miesiąca”. W dodatku producenci poculi chęć zemsty: wprowadzili zaczęli wysyłać kobiecie co roku na Gwiazdkę kosz owoców, jednak nie omieszkali wspomnieć o niej kilkakrotnie w serialu: raz wyjątkowo obcesowo - otóż spiker telewizyjny opowiada o rodzinnej miejscowości Rakolty, mówiąc o... dziwce. A jeden z odcinków, w którym znowu było o nieszczęsnej gospodyni, nie został ostatecznie wyemitowany w USA. Obejrzało go za to widzowie w innych krajach, gdzie sprawa pani Rakolty nie była znana. Twórcy zdecydowali się „puścić” ów epizod dopiero w 2002 roku, jednak usunięto z niego kontrowersyjne treści i w takiej formie jest emitowany do dziś. Były też inne przypadki, w których twórcy uznawali, że może lepiej „nie przeginać” - po zamachu terrorystycznym na World Trade Center z jednego z odcinków usunięto scenę z arabskimi terrorystami z bombą - przybysze pytają Ala, jak dojechać do Sears Tower (wieżowca w Chicago, wówczas najwyższego budynku świata), nie-trudno zgadnąć, w jakim celu.

## Griswoldowie obok Bundych? Tak!

Na uwagę zwraca też czołówka - tytułową piosenkę śpiewa nie kto inny, jak Frank Sinatra. Zaś ujęcie, na którym widzimy autostradę, pochodzi z filmu „W krzywym zwierciadle: Wakacje” - można dostrzec nawet samochód rodziny Griswoldów (zielono-brązowy Ford Crown Victoria). A majestatyczna fontanna to Buckingham Fountain, znajdująca się na przedmieściach Chicago, w którym dzieje się akcja serialu.

W 2015 roku gruchnęła wieść o kontynuacji „Świata według Bundych”, a raczej jego spin-offie, w którym pierwsze skrzypce miał grać Bud Bundy, który, po rozwodzie, wraca do rodzinnego domu. Nic z tych planów nie wyszło, chociaż niedawno ogłoszono, że Bundy powróci - tym razem w wersji animowanej, zaś głosów postaciom użyczą znani z oryginalnego serialu aktorzy. Czy jednak słynna rodzina, a zwłaszcza jej żarty, które w dzisiejszych czasach nie każdemu mogą się spodobać, odnajdzie się w trudnej, trzeciej dekadzie XXI wieku? Czas pokaże.



## MAGAZYN

# SPORTOWY



FOT. CARMEN JASPERSEN/AFP/EAST NEWS

## Hurkacz najlepszy na trawie w Halle

**GRUPA SIERLECCY CZARNI SŁUPSK KOMPLETUJE SKŁAD NA NOWY SEZON STR. 14**

**Szczypiorniści i kibice Łomży Vive Kielce rządzą na Final Four Ligi Mistrzów w Kolonii STR. 16**

**Już po raz 16. spotkali się absolwenci piłkarskiego zespołu MKS Cieśliki Słupsk STR. 12-13**



# Absolwenci Międzyszkolnego Klubu Sportowego Cieśliki Słupsk w Ustce wspominali swe dokonania



FOT. JAKUB STENCEL

Pamiętkowe zdjęcie z XVI Zjazdu Absolwentów Międzyszkolnego Klubu Sportowego Cieśliki Słupsk. Na dole Marian Boratyński i Mariusz Batura trzymający pamiątkowy i historyczny już portret patrona Gerarda Cieśliki. Nad nimi Jan Cieślik oraz Krzysztof Niekrasz, nasz kolega redakcyjny

Jarosław Stencel  
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

**W dniach 17-19 czerwca w Ośrodku Wypoczynkowym Albatros w Ustce odbył się XVI Zjazd Absolwentów MKS Cieśliki Słupsk.**

Ciekawym akcentem spotkania była okolicznościowa koszulka stylizowana na taką w jakiej występował Gerard Cieślik w meczu ze Związkiem Radzieckim, a którą to przekazał trenerowi Marianowi Boratyńskiemu podczas spotkania w 2005 roku. Teraz w koszulce tej zaprezentował się syn Gerarda - Jan Cieślik (ma za sobą grę m.in. w Uranii Ruda Śląska), który przyjechał do Ustki z żoną Haliną. Koszulka została przekazana całemu zespołowi Cieślików. Prawnuki Gerarda Cieślika kontynuują piłkarskie tradycje. 15-letni Szymon trenuje w Ruchu Chorzów, a młodszy (9 lat) Kamil w śląskiej akademii Borussii Dortmund. Każdy z uczestników zjazdu otrzymał również pamiątkowy breloczek z herbem

Słupska, nazwą i datą roczną (1960) powstania zespołu oraz zdjęciem Gerarda Cieśliki.

Przed wejściem do ośrodka wypoczynkowego Albatros w Ustce jak w przypadku każdego już zjazdu można było obejrzeć pamiątkowe zdjęcia zespołu, który w latach 60. był jednym z najlepszych w kraju i wychował kilku reprezentantów Polski.

Podczas spotkania swoje pamiątki z kariery piłkarskiej zaprezentował Zygmun Gilewski, który ma za sobą grę w Gwardii Koszalin, Górniku Zabrze oraz klubach słupskich - Gwardii, Gryfie i Czarnych.

- W roku 1962 rozpocząłem można powiedzieć pracę piłkarską z prawdziwego zdarzenia w Gwardii Słupsk mając 12 lat. Nawet pamiątką pierwszą bramkę strzeloną na stadionie Czarnych w meczu Gwardia Słupsk - Shupia Słupsk. W 1964 roku zgłosiłem się do Gryfa Słupsk, który prowadził Józef Hulalka ze Stanisławem Januszkiewiczem - mówił między innymi do zebranych w Ustce Zygmun Gilewski. ©



FOT. JAKUB STENCEL

Trener Marian Boratyński (z lewej) w towarzystwie Jana Cieślika - syna Gerarda Cieśliki. Z prawej stoi Józef Marek Maliszewski. Z tyłu Andrzej Kubiak.



FOT. JAKUB STENCEL

Jan Cieślik w okolicznościowym stroju popisując się niekiedy umiejętnościami piłkarskimi



FOT. JAKUB STENCEL

Rok 1963. Zespół Cieślików Słupsk przed zwyciężnym meczem z Gwardią Koszalin wygranym 4:0



FOT. JAKUB STENCEL

Jan Cieślik, Janusz Gołaszewski oraz Tadeusz Morawski podczas zjazdu w Ustce



FOT. JAKUB STENCEL

Pamiątkowy dyplom, który otrzymał Zygmun Gilewski w 1968 jako najlepszy strzelec drużyny Cieślików



FOT. JAKUB STENCEL

Dawni piłkarze odśpiewali hymn Cieślików - „Chłopcy z naszej ulicy” na melodię „Trzej przyjaciele z boiska”



FOT. JAKUB STENCEL

Zygmun Gilewski prezentuje swoje pamiątki piłkarskie z bogatej kariery zawodniczej między innymi w Gwardii Koszalin oraz Górniku Zabrze



FOT. JAKUB STENCEL

Różne pokolenia słupskich Cieślików. Z lewej Jerzy Chomicki, w środku legenda bramkarska Zdzisław Jedynak oraz Grzegorz Butrym



FOT. JAKUB STENCEL

Wyjątkowa metaloplastyka przekazana zespołowi Cieślików w 1965 roku przez Gerarda Cieślika z okazji pięćciolecia powstania MKS Cieśliki Słupsk



**Koszykówka.** Grupa Sierleccy Czarni Słupsk przygotowuje się do nowego sezonu

# ZAWODNICY CZARNYCH Z NOWYMI KONTRAKTAMI



Paweł Leończyk to bardzo znany już w Słupsku zawodnik



Bartosz Jankowski

Michał Piątkowski  
michal.piatkowski@polskapress.pl

**Grupa Sierleccy Czarni Słupsk praktycznie zamknęli już proces budowy polskiej części składu na nowy sezon.**

Warto przypomnieć, że już jakiś czas temu umowę ze słupskim klubem podpisał Paweł Leończyk.

W ostatnim tygodniu kontrakty przedłużyli Jakub Musiał oraz Bartosz Jankowski, a pierwszy raz koszykarski trykot klubu z naszego miasta założy Michał Chyliński.

Bardzo bliski pozostania w ekipie Mantasa Cesnauskisa jest także Mikołaj Witliński, co również powinno bardzo ucieszyć słupskich kibiców.

## PAWEŁ LEOŃCZYK

W latach 2006-2008 był zawodnikiem Polpharmy Starogard Gdański. W sezonie 2007/2008 był jednym z największych objawień. W rozgrywkach 2008/2009, po wprowadzeniu przepisu o grze młodzieżowca, został jednym z najbardziej rozchwytywanych zawodników.

Ostatecznie wybrał ofertę ze Słupska. W sezonie 2009/2010 podpisał kontrakt z Turów Zgorzelec. W trakcie rozgrywek powrócił do Słupska. W sezonie 2012/2013 zawodnik AZS Koszalin. W sezonach 2013/2014 i 2014/2015 gracz Trefla Sopot.



Michał Chyliński (z prawej)

W czerwcu 2015 roku został koszykarzem klubu Wilki Morskie Szczecin. W latach 2016-2018 zawodnik Anwil Włocławek. 29 czerwca 2018 podpisał po raz drugi w karierze umowę z Treflem Sopot.

Znalazł się w szerokiej kadrze na Eurobasket w 2009, jednak ostatecznie nie pojechał na turniej. W reprezentacji zadebiutował dopiero dwa lata później. W 2011 wziął udział w Eurobaskecie, gdzie wystąpił w 5 spotkaniach, notując średnio 6,2 punktu oraz 3,2 zbiórki w ciągu 19 minut.

## JAKUB MUSIAŁ

Kuba dołączył do zespołu jeszcze w 1 lidze i bardzo szybko

wkomponował się do drużyny. Swoimi rzutami za trzy oraz nieustępliwością w obronie pomógł awansować nam do Ekstraklasy.

Jego wizytówką jest ogromne serce do gry i etyka pracy. Po awansie wiele osób wątpiło w jego grę w Energa Basket Lidze. Uważano, że jego warunki fizyczne przeszkadzają mu w grze na tym poziomie. Kuba po raz kolejny udowodnił niedowiarkom, że przystawionego serca nie da się zmierzyć. Odnalazł swoje miejsce w rotacji trenera Mantasa Cesnauskisa. Grał w zeszłym sezonie 20 minut na mecz. Będąc zawodnikiem dającym energię z ławki. Bardzo często broniąc



Jakub Musiał jest bardzo walecznym koszykarzem. Wielokrotnie to udawał

najlepszych strzelców drużyny przeciwnej. Podbijając serca naszych kibiców swoją determinacją i walką o każdy centymetr parkietu. W ciągu 20 minut gry rzucał średnio 6 punktów na mecz dokładając ponad 2 zbiórki i prawie 2 asysty.

## BARTOSZ JANKOWSKI

Bartosz Jankowski dołączył do Czarnych po kontuzji Macieja Kucharskiego. Bardzo szybko wkomponował się w zespół. Zadebiutował w meczu przeciwko Astorii Bydgoszcz zdobywając 5 punktów, 3 zbiórki i 2 asysty. Popisał się wtedy bardzo efektywnym zagranieniem. Jego podanie za plecami trafiło w ręce Dawida Słu-

pińskiego i zakończyło się dwoma punktami. W następnym meczu zagrał najlepsze spotkanie w sezonie. Przeciwno drużynie WKS Śląsk Wrocław rzucił 14 punktów i dołożył po 5 zbiórek i asyst. Jego ewal w tym meczu wyniósł 21, a mecz zakończył się zwycięstwem naszej drużyny. W ciągu całego sezonu notował średnio 5 punktów, 1,8 zbiórki i 0,7 asysty w ciągu 13 minut gry. Warto podkreślić jest to, że przez cały sezon utrzymywał ponad czterdziestu procentową skuteczność za trzy.

## MICHAŁ CHYLIŃSKI

Obwodowy ostatnie trzy sezony spędził w Enea Abram-

czyk Astorii Bydgoszcz. W minionych rozgrywkach zdobywał średnio 7,7 punktu, 2 zbiórki i 2 asysty w 28 rozegranych spotkaniach.

Chyliński jest wychowankiem bydgoskiego klubu, a po raz ostatni grał w nim w sezonie 2005/2006.

Za sobą ma też występy w Unicaja Malaga i Telekom Baskets Bonn, a także w zespołach ze Zgorzelca (cztery medale, w tym złoty w 2014 roku), Włocławka i Ostrowa Wielkopolskiego.

Michał Chyliński grał też w reprezentacji Polski - ma za sobą m.in. występy na EuroBasketach w 2009 i 2013 roku. ©



**Triathlon** Światowy cykl zawodów Challenge Family po raz drugi w historii nad Bałtykiem

# CHARAKTER NIESTRUDZONYCH „LUDZI Z ŻELAZA”

Rafał Rusiecki  
rafał.rusiecki@polskapress.pl

**Trzy intensywne dni w Brzeźnie zafundowali sobie i kibicom uczestnicy triathlonowej imprezy Lotto Challenge Gdańsk.**

Profesjonaliści i amatorzy zmierzali się z trzema triathlonowymi dystansami. Początkujący sprawdzili siły w sprincie, w którym musieli pokonać 750 metrów w pław, 20 kilometrów na rowerze i przebiec 5 kilometrów. Bardziej zaawansowani zmierzali się z dystansem olimpijskim (1,5 km - 40 km - 10 km). Najodważniejsi w niedzielę pokonali trasę na dystansie średnim, na który złożyło się 1900 metrów przepłynięte w wodach Zatoki Gdańskiej, aż 90 kilometrów pokonane na dwóch kółkach i półmaraton biegiem.

Sobotni sprint padł łupem Tymona Horstena, który pokonał trasę w 1 godzinę, 1 minutę i 58 sekund. Wśród kobiet najszybsza była Agnieszka Gadowska z Zielonej Góry (1:10.41). Klasyczny dystans olimpijski ukończyło 320 sportowców. Jako pierwszy linię mety na molo w Gdańsku Brzeźnie minął Piotr Łazaronek ze Starej Sikorskiej Huty (2:06.43).

- Trzy lata temu zająłem tutaj 54. miejsce, mocno popracowałem i dzisiaj jestem pierwszy. Warunki dopisały, woda była spokojna, a tego się najbardziej obawiałem. Z dzisiejszym czasem można się już pokusić o pierwszą szóstkę na mistrzostwach Europy - powiedział na mecie Piotr Łazaronek.

Najszybszą kobietą na dystansie olimpijskim okazała się Maja Bużycka z Mławy z czasem 2:16.45.

- Na pływaniu zawsze czuję się najlepiej, a najbardziej obawiam się drugiego etapu na rowerze. Uważam, że dzisiaj organizacja zawodów była na najwyższym poziomie, kibice nieśli mnie tutaj do mety, na każdym rogu ktoś dopingował, to było naprawdę super i pomogło - powiedziała Maja Bużycka.

Niedziela stała pod znakiem rywalizacji na najbardziej prestiżowym dystansie średnim. Wśród panów najszybszy okazał się Hiszpan Pablo Dapena Gonzalez z czasem 3:44.47, a 4 minuty i 35 sekund później finiszował Ukrainiec Sergij Kuroczkin. Podium uzupełnił najlepszy z Polaków Kacper Stępiński (3:51.02).

- To był dla mnie niesamowity wyścig. Mam krótkie nogi i muszę przyznać, że podczas pływania trudno mi było dotrzymać kroku czołówce. Ale udało się być w pierwszej grupie i na trasie kolarskiej współpracowaliśmy we trzech, oczywiście zgodnie z przepisami, co było bardzo fajne. Specjalnie chcę też podziękować kibicom za wspieranie doping na całej trasie - przyznał Pablo Dapena Gonzalez.

- W zeszłym roku byłem tutaj siódmy, teraz udało się wywalczyć duże lepsze miejsce. Chociaż była ochota na wyższą lokatę, bo jechaliśmy we trójkę na rowerze ze sporą przewagą nad resztą stawki. Pablo był nie do pokonania, ale drugie miejsce było w zasięgu, niestety dzisiaj dyspozycja nie na to pozwoliła - powiedział po minięciu linii mety pochodzący z Bydgoszczy Kacper Stępiński.

Rywalizację kobiet zdominowała Włoszka Margie Santimaria (4:20.02), która wyprzedziła Polki - Paulinę Kotficę (4:27.17) i Marię Cześniak (4:28.54).



Piotr Łazaronek w sobotę w Brzeźnie okazał się najszybszy na dystansie olimpijskim



Wśród pań na tym dystansie (1,5 km w pław, 40 km na rowerze i 10 km biegiem) wygrała Maja Bużycka



Pierwsza część zawodów Lotto Challenge Gdańsk w Zatoce Gdańskiej to jedno z najtrudniejszych wyzwań. Umiejętności pływackie i doświadczenie w rywalizacji w naturalnych warunkach są tutaj szalenie ważne

## Lotnisko w Gdańsku otwarte na nocne bieganie

Rafał Rusiecki  
rafał.rusiecki@polskapress.pl

**16 minut i 49 sekund potrzebowali Igor Siódmiak, aby pokonać 5-km trasę na pasie startowym lotniska w Gdańsku Rębiechowie.**

Zaawansowani biegacze mogli w nocy z soboty na niedzielę spróbować pobić swoje rekordy życiowe, a amatorzy nacieszyć się możliwością uczestnictwa w kolejnej edycji Skywayrun Gdańsk Airport 2022.

W tej pierwszej grupie nieodcigniony okazał się Igor Siódmiak. Drugi na mecie Jakub Kozak stracił do zwycięzcy 16 sekund. Do końca Kozaka naciskał Michał Palaschke, ale zabrakło mu sił na skuteczny finisz.

Wśród kobiet równych sobie w Gdańsku nie miała Aleksandra Pochranowicz z MKL-u Szczecinek, która pokonała betonową trasę w czasie 19 minut i 20 sekund. Druga wśród kobiet była Martyna Stańczyk, a trzecia Dagmara Grochowska.

W zawodach rozgrywanych o nietypowej porze oraz na zupełnie nietypowej trasie metę osiągnęło 782 biegaczki oraz 902 biegaczy z różnych zakątków Polski. Wszyscy musieli przejść odprawę do strefy zastrzeżonej. Na miejsce startu mogli wejść tylko zweryfikowani uczestnicy biegu po wcześniejszej kontroli bezpieczeństwa.

Biegi Skywayrun organizowane są na różnych dystansach na lotniskach cywilnych w Rzeszowie, Wrocławiu, Gdańsku

oraz wojskowych w Mińsku Mazowieckim i Poznaniu.

**Wyniki czołówek biegaczy:**

1. Igor Siódmiak - 16.49, 2. Jakub Kozak (www.kozak.pl) - 17.05, 3. Michał Palaschke (Sportowy Majkel) - 17.06, 4. Wojciech Pijanowski (Base Group) - 17.15, 5. Tomasz Bagrowski - 17.16, 6. Jakub Ossowski (Pułk Wsparcia Dowodzenia DWD PW) - 17.42, 7. Arkadiusz Siadak - 18.27, 8. Paweł Jackowicz - 18.45, 9. Krzysztof Baranowski - 18.59, 10. Dariusz Guzowski (ULKS Talex Borysław-Borzytuchom) - 19.01... 13. Aleksandra Pochranowicz (MKL Szczecinek) - 19.20, 22. Martyna Stańczyk - 20.14, 31. Dagmara Grochowska (Dudycz Run) - 20.33



Nocna sceneria pasa startowego lotniska w Gdańsku i setki biegaczy na trasie to wyróżniki Skywayrun





W Kolonii pojawiło się około półtora tysiąca kibiców kieleckiego zespołu, nie tylko z Kielc, ale z całej Polski i świata. W piątek przed halą Lanxess Arena bawili się na ceremonii otwarcia, a w sobotę świętowali awans Łomży Vive Kielce do wielkiego finału. W niedzielę liczyli na drugie w historii wygranie przez ich drużynę Ligi Mistrzów...

**Piłkarz ręczny** Łomża Vive Kielce grało w Final Four Ligi Mistrzów. Jej wygranie było i planem, i marzeniem.

# 1500 polskich kibiców rządziło w Kolonii. Świetnie się bawili

**Paweł Kotwica**  
z Kolonii

**FINAL FOUR LIGI MISTRZÓW.**  
W swoim piątym starcie  
w Final Four Ligi Mistrzów  
Łomża Vive Kielce drugi raz  
awansowało do ścisłego fi-  
nału.

Przed kolońską imprezą za-  
równo zawodnicy, jak i sztab  
mistrzów Polski odważnie  
deklarowali, że chcą wygrać  
turniej, powtarzając klubo-  
wy sukces z 2016 roku.  
Po epickim, niesamowicie  
dramatycznym finale, za-  
kończonym rzutami karnymi,  
drużyna z Kielc pokonała  
wtedy Telekom Veszprem.  
Tym razem z tą węgierską  
drużyną Żółto-Biało-Niebie-

skim przyszło się zderzyć już  
w meczu półfinałowym.  
Obie drużyny spotkały się  
już w grupie, wygrywając  
po jednym meczu.

Na turniej przyjechała  
liczna grupa kibiców kieleckiej  
drużyny. Nie tylko z Kielc, z ca-  
łej Polski, między innymi  
z Krakowa, Wrocławia, Szczeci-  
na, Drawskiego Pomorskiego,  
Koszalinu czy Łodzi. Byli też  
kieleccy mieszkańcy za grani-  
cą. Maciej Putała mieszka  
na Islandii i pracuje na lotni-  
sku. Kiedyś sam grał w piłkę  
ręczną, a teraz uczy jej zasad  
kolegów z pracy, Filipińczy-  
ków. Był na wszystkich pięciu  
Final Four z udziałem naszej  
drużyny, na jeden koloński tur-  
niej dotarł z kolegą z Kielc, ja-  
dąc autostopem.

- Właśnie zacząłem urlop.  
A taki jego początek dla każ-  
dego kibica piłki ręcznej jest  
wymarzony. Każdy kibic han-  
dballu powinien chociaż raz  
przyjechać na Final Four, zoba-  
czyć piłkę ręczną na najwyż-  
szym poziomie w wypełnionej  
do ostatniego miejsca, 20-ty-  
sięcnej hali, poczuć tę niesa-  
mowitą atmosferę. A po po-  
wrocie ruszam z kolegami mo-  
tocyklistami w rajd po Europie  
- mówił Putała.

Łomża Vive Kielce jako je-  
dyna drużyna miała na tur-  
nieju własnego kucharza.  
Mieszkający we Wrocławiu Pa-  
weł Ryckiewicz „rozkręcał” re-  
staurację byłego reprezentanta  
Polski Karola Bieleckiego  
w Kielcach, był w niej pierw-  
szym szefem kuchni. Tam po-

znał wielu piłkarzy ręcznych,  
zaczął im układać indywidu-  
alne diety, rozpoczął wspó-  
pracę z kieleckim klubem. Po-  
tem gotował dla kilku drużyn  
piłki nożnej, między innymi  
Rakowa Częstochowa. Do han-  
dbalowej reprezentacji Węgier  
zaprościł go pracujący również  
w kieleckim klubie Talant Duj-  
szabajew, gdy Madziarzy  
w 2016 roku grali w Polsce  
na mistrzostwach Europy. Te-  
raz Ryckiewicz pracuje z piłka-  
rzami nożnymi Zagłębia Lubin  
i futbolową reprezentacją Pol-  
ski do 21 lat, współpracuje też  
ze Związkiem Piłki Ręcznej  
w Polsce. Nie zarzucił również  
pichcenia dla szczypiornistów  
Łomży Vive Kielce, często jeź-  
dzi z nimi na mecze.

- Przy śniadaniach odpo-  
wiadam za tak zwany live-co-  
oking, czyli przygotowuję  
na bieżąco jajecznicę, omlety  
i jajka sadzone. Wychodzi  
chyba nieźle, bo Czarek Sur-  
giel zażył sobie dziś omlet  
z sześciu jajek. Hotelowa ja-  
jecznicą jest niesmaczna, bo  
jest robiona z jajek w proszku.  
A ja świeżutkie jajka przywio-  
ziłem z Polski, zresztą podob-  
nie jak wszystkie inne pro-  
dukty - warzywa, owoce, sery  
i wędliny. Mam własny stół  
do pracy, przywiozłem też  
kucharki. Z tymi ostatnimi  
był drobny problem, bo ob-  
sługa hotelu bała się, że goto-  
wanie w sali, gdzie drużyna je  
posiłki, uruchomi czujniki

dymu, ale żeby tego uniknąć,  
po prostu otwieram szeroko  
okno - mówi Ryckiewicz.

Turniejowa sobota była bar-  
dzo gorącym dniem, nie tylko  
z tego powodu, że temperatura  
w cieniu sięgała w Kolonii 37  
stopni.

Wielkie emocje wywołał  
również półfinałowy mecz  
Łomży Vive z węgierskim Tele-  
komem Veszprem. Był pojedy-  
nek na boisku, był też na trybu-  
nach. Grupy fanów obu zespó-  
łów, zresztą zaprzyjaźnione, li-  
czyły po około 1500 gardeł.

Spotkanie było wyrównane,  
po pierwszej połowie prowadzili  
Węgrzy 18:16, w drugiej połowie  
zespół z Kielc podwyższył ja-  
kość gry w każdym elemencie,  
momentami prowadził różnicą  
czterech bramek, a ostatecznie  
wygrał 37:35.

W drugim półfinale hisz-  
pańska Barca poradziła sobie  
z niemieckim THW Kiel, wy-  
grywając 34:30.

Po wygranej z Telekomem  
nastroje w kieleckiej ekipie były  
świetne, ale nie euforyczne.  
Wszyscy zdawali sobie sprawę,  
że są dopiero w połowie drogi.  
Co innego kibice mistrzów Pol-

ski, którzy całą noc okupowali  
kolońską starówkę, a śpiewom  
i tańcom nie było końca. Piwo  
lało się strumieniami.

- Jestem bardzo szczęśliwy,  
ale w połowie - mówił prezes  
kieleckiego klubu Bertus  
Servaas.

- W niedzielę kończymy se-  
zon, a ja chcę go zakończyć  
zwycięstwem, choć trudno jest  
rozegrać mecz o trzecie miej-  
sce. Wierzyliśmy w nasze zwy-  
cięstwo i zagraliśmy naprawdę  
dobrą piłkę ręczną, ale to jest Fi-  
nal Four. Widziałem w nim  
wiele niesamowitych meczów  
i niespodzianek, dlatego ludzie  
kochają piłkę ręczną. W przy-  
szłym roku chcemy tu wrócić -  
powiedział Manuel Strlek,  
skrzydłowy Telekomu Ve-  
szprem, były zawodnik klubu  
z Kielc.

- Odkąd tu przyjechaliśmy,  
mówiliśmy, że chcemy nie  
tylko zagrać w finale, ale wy-  
grać cały turniej. Super, że w so-  
botę wykonaliśmy pierwszy  
krok, w szatni świętowaliśmy,  
ale potem zobaczyliśmy drugi  
mecz i koncentrowaliśmy się  
już na naszym przeciwniku  
w finale. Nawas do finału spra-  
wił, że możemy spełnić marze-  
nia i tylko to się teraz liczy - mó-  
wił uznany za najlepszego gra-  
cza meczu z Veszprem, zdo-  
bywca ośmiu bramek, Arkadiusz  
Moryto.

Do pełni szczęścia pozosta-  
wało tylko w niedzielę poko-  
nać słynną Barcelonę... ©

**Przyjechaliśmy tu speł-  
niać marzenia, wygrać  
ten turniej. Awans  
do wielkiego finału to  
była tylko połowa zada-  
nia - Arkadiusz Moryto**



# Lekkoatletyka Do programu wrócił rzut młotem, z naszym przytupem TYŁU POLAKÓW NIE WIDZIANO W DIAMENTOWEJ LIDZE NIGDY

Paweł Wiśniewski  
redakcja@polskapress.pl

**Paryż zdobyty! Młociarze już w optymalnej formie, Aniołki Matusińskiego nie odpuszczają najlepszym na świecie, a Ewa Swoboda jest coraz szybsza.**

Jak ważnym miejscem jest stolica Francji, pisał kultowy pisarz hiszpański Carlos Ruiz Zafon w powieści „Cień wiatru”: „Paryż jest na tyle duży, żeby się zgubić, ale i na tyle mały zarazem, żeby móc coś dla siebie znaleźć”. Przekonali się o tym nasi lekkoatleci, którzy wystartowali w siódmym w tym sezonie mityngu zaliczanym do lukratywnego cyklu Diamentowej Ligi. Na obiekcie Stade Sebastien Charlety, gdzie na co dzień dominuje rugby, Polacy zaznaczyli swoją obecność.

W Paryżu do programu Diamond League powróciła rywalizacja w rzucie młotem. I to z polskim przytupem - Wojciech Nowicki i Malwina Kopron byli bezkonkurencyjni, a Paweł Fajdek był drugi.

Mistrz olimpijski z Tokio, z sześciu mierzonych prób, aż czterokrotnie wykonał rzuty powyżej 80 metrów, a w czwartej serii jeszcze powiększył przewagę nad rywalami, posyłając sprzęt o wadze 7,26 kg na odległość 81,25 m. Tym rzutem Polak ustanowił rekord Diamentowej Ligi. Poprzedni - 80,28 m z 2016 roku należał do Pawła Fajdka (w Paryżu 80,11 m).

W rywalizacji pań najlepsza była Malwina Kopron, która posłała młot o wadze 4 kg na odległość 71,33 m i wyprzedziła Rumunkę Biancę Florentinę Ghelber o ledwie 18 centymetrów. To pierwsze zwycięstwo Kopron w cyklu najbardziej prestiżowych mityngów lekkoatletycznych na świecie.

W biegu na 400 metrów wystartowały trzy Polki - Aniołki Matusińskiego. Natalia Kaczmarek była druga - po kapitalnej ostatniej prostej - z czasem 50.24, a tuż za nią finiszowała Anna Kiebaszewska, która poprawiła rekord życiowy na 50.28. Justyna Święty-Ersetic przybiegła szóstą - 51.05. Jedno okrążenie stadionu najszybciej pokonała mistrzyni olimpijska Shaunae Miller-Uibo z Wysp Bahama - 50.10.

Coraz bliżej granicy 11 sekund na dystansie 100 metrów jest Ewa Swoboda. Tym razem podopieczna trenerki Iwony Krupy



W biegu na 400 metrów wystartowały trzy Polki. Natalia Kaczmarek (50.24) była druga

nie zmieściła się na podium mityngu Diamentowej Ligi, ale rezultat 11.05 to rekord życiowy. Co prawda kilka dni wcześniej, na mistrzostwach Polski w Suwałkach zmierzono zawodnicze AZS AWF Katowice 10.99, ale wiatr sprzyjał wtedy zbyt mocno (+2,4 m/sek). W 2019 roku Swoboda osiągnęła w Berlinie 11.07.

W stolicy Francji wygrała i wyrównała najlepszy tego roczny wynik na świecie - 10.67 - dwukrotna mistrzyni olimpijska, Jamajka Shelly-Ann Fraser-Pryce.

Fajny bieg na dystansie 110 metrów przez płotki zaliczył Damian Czykier, który konfrontował się z Davonem Allenem. W wolnych chwilach Amerykanin trenuje także... futbol amerykański. Od kwietnia jest zawodnikiem Philadelphia Eagles, zawodowego zespołu z siedzibą w Filadelfii. Drużyna jest obecnie członkiem Dywizji Wschodniej w konferencji NFC w lidze National Football League.

W Paryżu Davon Allen nie dał rywalom szans - co prawda czas 13.16 nijak się ma do „życiówki” 12.84 (trzeci wynik w historii) - niemniej po raz kolejny udowadnia, że bieganie w futbolu amerykańskim ma jakiś sens... W końcu Renaldo Nehemiah jest pierw-

szym człowiekiem, który pokonał 110 metrów przez płotki poniżej 13 sekund... A grał w San Francisco 49ers.

Tym razem Damian Czykier był czwarty - 13.31. Rekord świata w tej konkurencji należy do innego Amerykanina Ariesa Merritta i wynosi 12.80. Lepszy rezultat od Allena uzyskał jeszcze tylko Grant Holloway - 12.81.

Bieg na 800 m wygrał dzięki skutecznemu finiszowi Francuz Benjamin Robert, który poprawił rekord życiowy - 1:43.53. Patryk Dobek zajął ósme miejsce - 1:45.15, zaś Patryk Sieradzki, nadający tempo na pierwszym okrążeniu, zszedł z bieżni.

Pecha miała w Paryżu Pia Skrzyszowska, która miała wystartować w biegu na dystansie 100 metrów przez płotki. Polka musiała jednak zrezygnować ze startu ze względu na... kłopoty zdrowotne. Podobno ból gardła, katar i złe samopoczucie...

A wygrała Nigeryjka Tobi Amusan z czasem 12.41. To oczywiście rekord Afryki.

W Paryżu padło jeszcze sporo wartościowych wyników, w tym kilka rekordów sezonu. W skoku wzwyż najlepszy w tym roku wynik na świecie uzyskała niesamowita Jaroslawa Mahuczich. Ukra-

inka pokonała poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2.05 m. Na drugiej i trzeciej pozycji uplasowały się jej rodaczki Iryna Heraszczenko - 1.98 m i Julia Lewczenko - 1.95 m.

3000 m z przeszkodami najszybciej w tym roku pokonała Winfried Mutile Yavi z Kataru - 8.56,55, natomiast mistrzyni Polski - Kinga Królik zajęła ósme miejsce - 9:37.29.

Zwycięzca każdej konkurencji otrzymuje 10 000 dolarów. Kolejne miejsca to następujące zarobki - 2. miejsce: 6000; 3. miejsce: 3500; 4. miejsce: 2000; 5. miejsce: 1250; 6. miejsce: 1000; 7. miejsce: 750; 8. miejsce: 500.

Przez cały sezon zawodnicy zbierają punkty, jednak nie suma punktów decyduje o zwycięstwie w danej konkurencji Diamond League. Punkty są „tylko” przepustką do awansu do finału i dopiero tam rozstrzygają się losy tego, kto zostanie najlepszy w całym cyklu. Oczywiście, oprócz trofeum z diamentem zawodnicy walczą także o nagrody pieniężne. I tak triumfator zainkasuje 30 000 dolarów; 2. miejsce - 12 000; 3. miejsce: 7000; 4. miejsce: 4000; 5. miejsce: 2500; 6. miejsce: 2000; 7. miejsce: 1500 i 8. miejsce: 1000.

## Zwycięski debiut Artura Szpilki w klatce KSW

Daniel Ludwiński  
daniel.ludwinski@polskapress.pl

**SPORTY WALKI. Artur Szpilka odniósł zwycięstwo w swojej debiutanckiej walce w formule MMA. Podczas gali KSW 71 w Toruniu bokser pokonał w drugiej rundzie Serhija Radczenkę.**

Formalnie walka Szpilki nie była wcale walką wieczoru - to miano otrzymał pojedynek o pas kategorii lekkiej między Marianem Ziółkowskim i Sebastianem Rajewskim. Przy całym jednak szacunku dla wspomnianej dwójki nazwisko żadnego z nich nie przyciągnie przeciętnego kibica w takim stopniu jak nazwisko Szpilki. W klatce bokser był zupełnym debiutantem, a i tak marketingowo gala kręciła się wokół niego - dzień przed walką to Szpilka i Radczenko zasiedli do pokazowej partii szachów, z nimi też przeprowadzono najwięcej wywiadów. KSW Szpilki potrzebowało - przy galach organizowanych nawet co miesiąc nie w każdą kartę da się wpisać Mamedę Chalidowa czy Mariusza Pudzianowskiego. Szpilka, choć bez żadnego doświadczenia w MMA, zagwarantował tymczasem bardzo duże zainteresowanie.

A jak to wyglądało od strony sportowej? Początkowo obaj przeciwnicy skupili się na boksie, ale w końcu to Polak sprowadził rywala do parteru. Szpilka próbował pokonać Radczenkę zarówno uderzeniami, jak i duszeniem, ale nie był w stanie zakończyć pojedynku już w pierwszej rundzie. Jak się okazało, cel udało mu się osiągnąć w drugiej odsłonie starcia, gdy kolejne ciosy zadawane w parterze skłoniły w końcu Ukraińca do poddania się.

Szpilka rozpoczął karierę w MMA od zwycięstwa i trzeba przyznać, że było ono całkowicie zasłużone. Radczenko zebrał dużo ciosów i najczęściej był w defensywie. Z mocniejszym i bardziej doświadczonym rywalem Szpilka miałby zapewne trudniejsze zadanie, ale sukces w Toruniu to dobry prognostyk na przyszłość. Marketingowo - na pewno, a czy sportowo - pokaże czas i kolejne walki. 33-latek nareszcie uśmiechnął się po walce. I wszystko wskazuje na to, że po ostatnich bokerskich porażkach znalazł dla siebie nowe sportowe miejsce.

- Cieszę się, że wyszedłem skoncentrowany, bez żadnych emocji. Próbowałem stójki, ale trener kazał obalać rywala. Jak się czułem w parterze? Ciężko to ocenić, bo wszystko opierało

się głównie na instynkcie niż na tym, że coś wiedziałem. Trudno mi teraz powiedzieć coś więcej, bo za mną dopiero pierwsze trzy miesiące treningów w MMA. Więcej o parterze będę mógł powiedzieć po kilku walkach. Zabrakło high kicka - próbowałem, ale przeleciał obok głowy rywala. Wygrałem, a ostatnio przeżywałem w sporcie ciężkie chwile. Teraz znowu wróciłem na właściwe tory. Sport to całe moje życie, więc się naprawdę cieszę. Co dalej? Na razie czas na wakacje - powiedział Szpilka.

W innej ciekawie zapowiadającej się walce do klatki KSW powrócił Marcin Różalski. Rywalem „Różala” w pojedynku toczonym w formule K1 był Errol Zimmerman, specjalizujący się właśnie w tej dyscyplinie. Już w pierwszej rundzie Polak był dwukrotnie liczony i wyraźnie ustępował Zimmermanowi. W drugiej odsłonie nic się nie zmieniło - Holender nadal dominował i gdy po raz kolejny posłał Różalskiego na deski, pojedynek dobiegł końca.

Na finał gali odbyła się walka

**- Jak się czułem w parterze? Wszystko opierało się głównie na instynkcie. Jestem dopiero po 3 miesiącach ćwiczeń - Artur Szpilka**

wieczoru. Wspomniani Marian Ziółkowski i Sebastian Rajewski nie zawiedli kibiców. Starcie o pas toczyło się na pełnym dystansie pięciu rund i potrwało pół godziny. Jednogłośnie decyzyjną sędziów (48:47, 48:47 i 49:46) zwycięzcą został Ziółkowski, który tym samym w dalszym ciągu jest posiadaczem mistrzowskiego pasa KSW w kategorii lekkiej.

### Wyniki KSW 71:

70,3 kg/155 lb: Marian Ziółkowski (25-8-1) pokonał Sebastiana Rajewskiego (12-7) decyzją sędziów  
120,2 kg/265 lb: Errol Zimmerman pokonał Marcina Różalskiego (7-4) przez techniczny nokaut w 2. rundzie  
70,3 kg/155 lb: Daniel Torres (14-5) pokonał Borysa Marikowskiego (22-10-1) decyzją sędziów  
105 kg/231 lb: Artur Szpilka (1-0) pokonał Serhija Radczenkę (2-2) przez techniczny nokaut w 2. rundzie  
61,2 kg/135 lb: Jakub Wikłacz (13-3-1) pokonał Bruno Augusto dos Santosa (10-4) decyzją sędziów  
120,2 kg/265 lb: Michał Martiek (10-3) pokonał Filipa Stawowego (9-3) decyzją sędziów  
70,3 kg/155 lb: Donovan Desmae (16-8) pokonał Artura Sowińskiego (22-14) przez duszenie zza pleców w 2. rundzie  
93 kg/205 lb: Marc Doussis (8-1) pokonał Przemysława Dzwoniarkę (3-2) przez poddanie w 2. rundzie. ©©



Ryszard  
Czarnecki

„Z woleja”



## CANARINHOS, GARRINCHA, PELE... I NIE TYLKO O NICH

Kiedy miałem trzy lata, w Londynie - w którym się urodziłem - Anglia wygrała na Wembley finał mistrzostw świata z Niemcami Zachodnimi (NRF) 4:2 po dogrywce. To paradoks, że mistrzostwa świata rozgrywane przecież już od 1930 roku tylko raz miały miejsce w kraju, który uważany jest za „ojczyznę futbolu”. Skądinąd też piłkarskie mistrzostwa Europy zorganizował dopiero w zeszłym roku. I też z niezłym efektem, bo gospodarze zdobyli srebro, po porażce na nowym już Wembley z Włochami. Tyle że wicemistrz Starego Kontynentu - Anglia, na mundial do Kataru jedzie, a mistrz - Italia - nie.

Gdy miałem 7 lat, na kolejnych mistrzostwach świata - tym razem w Meksyku, naszym grupowym rywalem już za pięć miesięcy w MŚ na Półwyspie Arabskim (wtedy gospodarze awansowali aż do ćwierćfinału) - Brazylia zdemolowała w finale 4:1 Włochy i odzyskała tytuł. Skądinąd nie myślałem nigdy, że uczestnika tego mundialu włoskiego piłkarza Gianniego Riverę po latach spotkam nie na łóżu stadionu, ale w... robocie. Bohater Italii został wybrany do Parlamentu Europejskiego w tym samym czasie co ja (po raz pierwszy), czyli w 2004 roku. Ale okazał się melodią jednej kadencji.

Z innych wielkich sportowców w europarlamencie zapamiętałem szczególnie dwóch. Pierwszy to mistrz świata w rajdach samochodowych Ari Vatanen, zawsze nienagannie ubrany dżentelmen z Finlandii, który jednak - o paradoksie - reprezentował Francję, a którego na listę rządzących wtedy Republikanów zaprosił osobiście prezydent Jacques Chirac. Drugim był wciąż będący jeszcze eurodeputowanym z Grecji Teodoros Zagorakis - kapitan piłkarskiej reprezentacji Grecji, która sensacyjnie zdobyła tytuł mistrzów Europy w 2004 roku w Lizbonie, wygrywając w finale 1:0 z Portugalią. Mało kto już pamięta, że ostatni mecz towarzyski przed tymi ME późniejsi mistrzowie grali w Szczecinie z Polską i przegrali 0:1.

Z Polaków był mistrz kierownicy Krzysztof Hołowczyc, który sam później przyznał, że jego kandydowanie do europarlamentu było błędem i że źle się czuł w Brukseli i Strasburgu oraz - już później - piłkarz ręczny i trener Bogdan Wenta.

A wracając do futbolu - dwie dekady od pierwszych powojennych mistrzostw świata w 1950 roku, w Brazylii właśnie - gdzie na słynnej Maracanie gospodarze niespodziewanie ulegli Urugwajowi 0:1 i do historii przeszedł milczący stadion po tym finale, na którym miało być 200 tysięcy ludzi, co jest rekordem nie do pobicia - aż po wspomniany już finał w Meksyku, Canarinhos dominowali. Na 6 rozegranych w tym czasie mundialu, Brazylia triumfowała aż 3 razy, a raz zdobyła srebro, które zresztą było narodową tragedią, co świadczy o piłkarskich ambicjach i oczekiwaniach fanów reprezentacji grających nieodmiennie w kanarkowych koszulkach.

Wtedy bożyszczem był Pele, czyli Edson Arantes do Nascimento. Był świetnym piłkarzem, a jednocześnie mistrzem PR-u, takim, że aż mdliło. Na konferencji prasowej zapytano go, czy jeśli pójdzie do polityki, to czy będzie grał na prawym skrzydle, na lewym czy w środku? Pele odpowiedział niczym z podręcznika „Public Relations”: „Na pozycji uczciwego człowieka”. Albo opowiadał, jak się zenił. Poszedł z przyszłym teściem na polowanie, obaj panowie mieli strzelby i doszło do rozmowy dwóch uzbrojonych facetów, z których jeden prosi drugiego o rękę jego córki.

Ja wołałem Garrinchę, czyli Manuela Francisco dos Santosa. Jemu nie stawiano międzynarodowych pomników, jak Pele. Był prawoskrzydłowym, który normalnie jak szedł, to utykał, bo miał jedną nogę... krótszą od drugiej o kilka centymetrów. Ale na boisku nie było tego widać, Garrincha płynął między obrońcami, miał swój jeden ulubiony zwód, wszyscy obrońcy świata go znali - i wszyscy niezmiennie dawali się na niego nabrać. Garrincha pochodził z biednej rodziny, jego (ojciec alkoholik), nie miał PR-rowskiej smykałki jak Pele. Nie umiał i też pewnie nie chciał się „sprzedać”.

Kiedyś jego klub Botafogo pojechał na wyjazdowe spotkanie, do meczu było parę godzin, Garrincha siedział w pokoju hotelowym i spoglądał przez okno. Na ulicy zobaczył dwa bary. W jednym dziki tłum gości, którzy nie mieścili się nawet w lokalu, w drugim tuż obok był tylko sam markotny właściciel. Garrincha wyszedł z hotelu i bez słowa wszedł do pustego baru, na oczach ospałego tłumy w sąsiednim pubie. Zamówił lemoniadę, wypił i wyszedł. Po chwili cały tłum był już tam, gdzie przed chwilą siedział legendarny piłkarz. Właściciel drżącymi rękami przybijał stołek, na którym siedział, do ściany. Garrincha miał dobre serce, Pele miał świetny PR. Wolę Garrinchę.

Po czerwcowych meczach piłkarskiej reprezentacji Polski aż prosi się, żeby skomentować ten temat. Zaczę od cytatu z legendarnego Włodzimierza Lubańskiego, który powiedział wprost: „Wyjście z grupy na mundialu nie jest żadnym sukcesem. Na mistrzostwa świata nie jedzie się po to, by w nich uczestniczyć, a po to, by coś wygrać”. Nic dodać, nic ująć. I w zasadzie można by na tym mój dzisiejszy felieton zakończyć, bo pod tym stwierdzeniem podpisuję się obiema rękami. A ostatnie spotkanie nie są dobrym prognostykiem przed turniejem w Katarze.

Biorąc pod uwagę także fakt, jak nasi piłkarze zaprezentowali się na ostatnich mistrzostwach w Rosji. Nie odnosiłem bowiem wówczas wrażenia, że oni tam pojechali walczyć na maksa, i żeby coś wygrać. Raczej na wycieczkę, na przygodę życia, żeby sobie zrobić zdjęcia w parku rozrywki z delfinami. Tudzież z innymi - słynniejszymi - piłkarzami, żeby podkreślić swoje nazwisko i podpromować własne media społecznościowe. W każdym razie polecieli na mistrzostwa świata zadowoleni z samego w nich udziału. Kiedyś widziałem takie zachowania na igrzyskach olimpijskich u niektórych zawodników z różnych dyscyplin. Przyjeżdżali, zachwycali się, jak wielka jest

Marcin  
Możdzonek

„Z najwyższego punktu widzenia”



## UWAGA, TO MUNDIAL! A NIE PARK Z DELFINAMI...

wioska olimpijska. I tym, że ten znany sportowiec, i jeszcze może jakaś inna gwiazda, przychodzi na wspólny posiłek. Tu wymienimy się znaczkami, tam - koszulką. I fajnie będzie. Przygoda życia. Kończyło się zawsze tak samo. Bez sukcesów.

Mam nadzieję, że takiego podejścia przed wyłotem piłkarzy do Kataru unikniemy. I na mistrzostwa świata polecimy zagrać nasz najlepszy futbol. I pokazać charakter. Bo na razie - delikatnie określając - nie jest kolorowo. Ale paradoksalnie - może to być dla nas dobre, taki zimny prysznic, a raczej dwa zimne prysznice, jakie sprawiła nam Belgia. Po pierwszym meczu złośliwi mówili, że to był pierwszy set tenisowego pojedynku; i nic dziwnego, 1:6 to przecież wynik, który nie przystoi poważnej drużynie. A w rewanżu na Stadionie Narodowym było bardzo podobnie, Belgowie kontrolowali spotka-

nie, w pierwszej połowie mając piłkę w posiadaniu przez blisko 70 procent czasu. To miazdząca przewaga. I niestety dowodzi, że mamy powód do zmartwień. Myślę, że m.in. ta statystyka dała do myślenia trenerowi, który już wie, na jakich zawodników może stawiać, a których już powinien skreślić.

Cóż, mamy kilku bardzo zdolnych piłkarzy, na czele oczywiście z Robertem Lewandowskim, który jest jednym z najlepszych piłkarzy świata. Nie mamy jednak drużyny na światowym poziomie. Bo jesteś tak dobry, jak twoje najslabsze ogniwo i myślę, że tutaj trochę brakuje do globalnej czołówki. A dlaczego tak się dzieje? Tu wejść na grząski grunt, ale wydaje mi się, że przyczyn należy szukać w tak zwanej polskiej myśli szkoleniowej.

Podam na przykładzie konferencji trenerów, podczas której ceniony specjalista

zagraniczny - jeden z najlepszych w świecie siatkarskim - zaczął bardzo długi wykład. Po jakimś czasie dwóch panów trenerów Polaków powiedziało: „No przecież my robimy to samo, tylko trochę inaczej. Choć, idziemy stąd, szkoda czasu”. Obawiam się, że w polskiej piłce może być podobnie.

Niestety, myślę, że świat nam odskoczył, jeżeli chodzi o metody szkolenia i my powinniśmy importowanej myśli szkoleniowej jak najwięcej zastrzeżać. Bo niemożliwe jest, żeby w trzydziestoosmioletnim kraju nie mieć więcej talentów na miarę Lewandowskiego. A przecież nie mamy takich obrońców i pomocników jak on, co można stwierdzić gołym okiem. Bo z bramkarzami jest najmniejszy kłopot. Być może z tego powodu, że - to oczywiście humorystyczna dygresja - jak całe życie obronę masz dziurawą jak ser, to nie masz wyboru - musisz się kiedyś wyrobić.

Swoją drogą, wygląda na to, że Lewandowski urodził się za wcześnie, żeby odnosić sukcesy w reprezentacji Polski; bez urazy, ale nie mamy teraz innych zawodników, którzy dorównyaliby Robertowi sportową klasą. A wierzę, że kiedyś będą. Bo sportowych talentów w Polsce nie brakuje, tylko trzeba je szlifować tak, jak robimy to w siatkówce...

Jan-Krzysztof  
Duda

„Za kulis Orlen Teamu”



## JESTEM SOWA, A MÓJ PLAN DNIA JEST JAK GRA LOSOWA

chisty. Tak naprawdę, to nie korzystam z szachownicy drewnianej, bo nie jest mi w ogóle potrzebna. W komputerze przechowuję całe bazy i zainstalowane mam specjalne programy grające. Komputer to niezbędne akcesorium szachisty, tak jak siłownia dla sportowców z innych dyscyplin. Trzymam w „kompie” bank informacji o moich rywalach, śledzę ich partie, analizuję style gry, więc przeciwników mam rozłożonych na czynniki pierwsze.

Nie ma reguły, ile czasu zajmuje rozpracowanie rywala. Wiele zależy od stylu gry przeciwnika, jego doświadczenia i rozgryzienia jego ulubionych posunięć, poczynając od debiutu. Nie jestem w stanie wyciągnąć średniej z tego rozpracowania, bo jest ono zmienne i ma mnóstwo wariacji. Nie da więc się tego uogólnić. Poza tym że trwa to dość długo.

Aktywność fizyczna ma istotny wpływ na moje samo-

poczucie i treningachachowy. To jest wymóg mojego przygotowania do zawodów i czynię go, a wręcz przestrzegam regularnie, czyli ćwiczę fizycznie codziennie, bo jest to jeden z istotnych elementów poprawiania poziomu szachowego.

Czy mam sztywny grafik treningowy? Przyznam, że jestem osobą wymagającą dużego zróżnicowania. Badania mojego tętna wykazały, że mam bardzo niską systematyczność. Oznacza to, że nie jestem w stanie pracować efektywnie w stałych godzinach, bo zaczyna mnie to męczyć. Często więc różnicuję swoje pory dnia, kiedy trenuję czy poświęcam się czemuś zupełnie innemu. Cały mój plan dnia jest jak gra losowa, działa podobnie do rzutu kością, ciągle się wszystko zmienia.

Mam dwóch trenerów, to znaczy sekundantów, których głównym zajęciem jest realizacja debiutów. Tak więc to

od nich zależy, jak zarządzają własnym czasem, aby dla mnie wszystkie warianty przygotować. Dopiero potem przysyłają mi jakieś notatki w plikach, do których jest informacja zwrotna, uwagi. Oczywiście mamy jakieś deadline'y, pory dnia, z których powinniśmy się wywiązywać. Ale to, w jakich godzinach trenerzy pracują, to jest najczęściej ich sprawa. No, chyba że jesteśmy zobligowani terminami, które wymusza harmonogram startów.

Przyznam, że wśród szachistów nie ma rannych ptaszków. Ja zdecydowanie jestem sową i późno chodzę spać, a zatem - także wstaję późno. Czasami zasypiam, mając szachownicę w myślach, ale nie jest to regułą. Generalnie dużo życia poświęciłem szachom. Myślenie o nich jest więc naturalne. Ale nie jest tak, że w każdej sekundzie życia mam je w głowie.

Jestem introwertykiem, zawężam więc krąg znajomych. Spotkania z nimi zależą od tego, czy jestem w cyklu treningowym i startowym, czy nie. Generalnie większość życia przebywam w samotności i ciężko mi zdefiniować, co robię w wolnym czasie. Książki, filmy, dziewczyny, samochody? Poza motoryzacją, wszystkiego po trochu. Nie mam prawa jazdy i nie pociąga mnie ściganie na drodze. Zdecydowanie bardziej wolę ścigać się na szachownicy!



**Piłka nożna** Kapitan Korony Kielce jest idolem kibiców. Jego żona Małgorzata spełnia się, malując obrazy

# Jacek Kiełb: Panu Bogu dziękuję, że mi pomógł

Dorota Kułaga  
Kielce

**PIŁKA NOŻNA Jacek Kiełb, kapitan Korony, jest idolem kieleckich kibiców. Wspiera go żona Małgorzata, która nie tylko zajmuje się wychowaniem dzieci, ale realizuje się też artystycznie.**

Obecnie Jacek Kiełb bije w Kielcach rekordy popularności, telefon dzwoni praktycznie bez przerwy. A to z prośbą o wywiady, a to o spotkanie. - Ciężko opisać to, co czuję, jak jestem szczęśliwy - podkreśla kapitan Żółto-Czerwonych, który w finale baraży z Chrobrym Głogów zdobył bramkę decydującą o awansie Korony Kielce do PKO Ekstraklasy.

Nawet gdy grał w innych klubach, to mówił, że Koronę ma w sercu i w Kielcach czuje się najlepiej, bo tu jest jego dom. Kilka tygodni temu z ukończonym klubem mógł fetować upragniony awans do PKO Ekstraklasy, teraz przygotowuje się

z nim do rozgrywek w najwyższej lidze piłkarskiej w Polsce.

Dumna z Jacka jest jego żona Małgorzata. - Cieszę się, że spełnia się w tym, co robi. To dla mnie bardzo ważne, bo jego szczęście jest też moim szczęściem - mówi żona bohatera Kielc. Już nie może się doczekać na mecz z Legią Warszawa na Suzuki Arenie, inaugurujący sezon w PKO Ekstraklasie. Na pewno wybierze się na to spotkanie z córkami.

Jacek również jest dumny z żony i cieszy się, że realizuje się ona artystycznie. - Skończyłam Wydział Artystyczny na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Wróciłam do tej działalności, gdy tylko dzieci poszły do przedszkola, mam teraz trochę więcej czasu. W wolnych chwilach rysuję, maluję. Ulubione motywy? Bardzo lubię abstrakcje. Chętnie wymyślam coś, co jest dla mnie wyzwaniem, pracuję nad czymś, co mi sprawia trudność, zajmuje więcej czasu. Jak to zrobić, to jest większa satysfakcja - dodaje Małgorzata.



Kapitan Korony Jacek Kiełb z żoną Małgorzatą, artystką, w mieszkaniu w Kielcach

Rysuje też portrety, między innymi swojego męża. Akurat Jacek wziął go do klubu, ma w szatni. - Na razie nie dostałam zamówienia na portrety od jego kolegów z drużyny. Ale jeżeli ktoś chce, to jestem otwarta - mówi z uśmiechem Małgorzata Kiełb, która pracuje

w różnych technikach. - Głównie ołówki, kredki artystyczne, czasem też farby - wyjaśnia żona kapitana Korony. Prace wystawia między innymi na Instagramie, częściowo na Tik Toku.

A wracając do Jacka, miniony sezon zakończył się dla

niego i Korony happy endem, ale bywały w nim też bardzo trudne momenty. Ciężko przechodzony covid czy poważna kontuzja - zerwanie więzadeł krzyżowych w meczu z Resovią w sierpniu ubiegłego roku. Potem długa, żmudna rehabilitacja. Wiele osób zadawało

sobie pytanie, czy „Ryba” wróci w ogóle na boisko i czy będzie jeszcze grał na wysokim poziomie. Odpowiedzią był nie tylko mecz z Chrobrym Głogów, ale i kilka wcześniejszych występów, choćby z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Było to 6 kwietnia w wygranym 2:1 spotkaniu, a gola na wagę zwycięstwa zdobył efektywną przewrotką w 95 minucie. Było to trafienie z gatunku - „stadiony świata”.

- Wiem, że warto pocierpieć, żeby coś takiego przeżyć. Nie lubię opowiadać o kontuzjach, ale pewnie były takie osoby, które postawiły na mnie krzyżyk. Oberwało mi się od hejterów. Wiedziałem jednak, że nie wolno się poddawać, załamywać. Takie chwile, jakie przeżyłem w niedzielę po awansie, wszystko rekompensują. Panu Bogu dziękuję, że mi pomógł w minionym sezonie, bo naprawdę nie było łatwo - powiedział kapitan Korony, który z nadzieją czeka na kolejny sezon w ekstraklasie. ©

## Ukraińskie kluby przyjmujemy w Polsce chlebem i solą

Jacek Kmiecik  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Rozmowa z agentem piłkarskim Jackiem Kopką, organizującym klubom obozy przygotowawcze i mecze kontrolne.**

Ile drużyn ukraińskich będzie przygotowywać się w Polsce? Na pewno trzy - dwie występujące w europejskich pucharach, czyli Worskła Połtawa i Zoria Ługańsk oraz drugoligowa Polissia Żytomierz, którym organizuję pobyt, treningi oraz mecze sparingowe. Szachtar Donieck dogaduje z Legią Warszawa na rozgrywanie meczów w grupie Ligi Mistrzów. Dynamo Kijów natomiast wybrało Bukareszt. Nie wiadomo, co z Dnipro, które chciało grać w Łodzi, ale ja tym zespołem akurat się nie zajmuję, więc nie znam szczegółów.

**Czy Ukraińcy sami się do pana zgłosili, czy też to pan zaproponował im pomoc?**

Z Worskłą i Zorią współpracujemy od dawna. Pierwszej od dwudziestu lat, a drugiej od dwunastu organizuję regularnie latem i zimą obozy przygotowawcze w Polsce, na Sło-

wenii i w Turcji. W tych klubach wiedzą, że mogą na mnie liczyć. Gdy dostały zgodę na zagraniczne przygotowania, od razu skontaktowały się ze mną, abym przygotował zgrupowania w Polsce. Worskła, która zagra z AIK Sztokholm w drugiej rundzie kwalifikacji Ligi Konferencji na stadionie ŁKS w Łodzi, będzie przygotowywać się w Józefowie. Zoria rozpoczyna kwalifikacje Ligi Konferencji rundę później i będzie miała obóz w Ożarowie.

**A co z tą trzecią drużyną?**

Polissia gra w drugiej lidze. To drużyna z rodzinnego miasta mojego ukraińskiego współnika Wiktora. Poprosił mnie, żebym jej pomógł w Polsce. Od wybuchu wojny na Ukrainie Polissia nie wróciła do siebie. Po zimowym zgrupowaniu w Turcji przeniosła się do Czech na trzy miesiące. Teraz rozpoczęła obóz w Mrągowie. Szukam jej właśnie sparingpartnerów.

**Czy polskie kluby chętnie przystają na sparingi z Ukraińcami?**

Nie ma z tym żadnego problemu. Worskła i Zoria to markowe ekipy i każdy zespół ekstraklasowy widzi w nich do-



Trener Jurij Wernydub (w środku) porzucił lukratywną pracę w Sheriffie Tyraspol, aby bronić Ukrainy

brego przeciwnika. Polissia pojawiła się w Polsce nagle, więc nie miałem czasu na poszukanie jej sparingpartnerów. Ale spokojnie sobie z tym poradzę. W Polsce witamy Ukraińców, tak jak powiedział prezes PZPN, Cezary Kullesza, chlebem i solą. Przyjaciółom ze Wschodu przychylamy nieba.

**Dlaczego Polissia nie wróciła na Ukrainę?**

Z dwóch powodów. Po pierwsze, trudno trenować, kiedy nad głowami latają i wybuchają rakiet. A w Żytomierzu, gdzie jest dużo składów amunicji, jest to codziennością. Alamy przeciwbombowe są regularne. Dla tamtejszych mieszkańców wy-

dałoby się dziwne, gdyby nagle się skończyły. Po drugie, to gdyby Polissia wróciła na Ukrainę, nie mogłaby już stamtąd wyjechać, czyli nie miałaby jak przygotować się do rozgrywek, które mają rozpocząć się w sierpniu. Prezydent Zeleński specjalnym dekretem zabronił Ukraińcom opuszczania kraju.

**To dlaczego Worskła i Zoria przyjadą do Polski?**

Oczywiście są wyjątki. Sportowcy reprezentujący Ukrainę w zawodach międzynarodowych dostają pozwolenie na wyjazdy za granicę. Worskła i Zoria z tej zgody skorzystają. Ale nie dłużej niż na miesiąc. Potem muszą znowu ubiegać się o zezwolenie na wyjazd zagraniczny. I to zrodziło komplikacje. Zarezerwowałem dla Połtawy obóz w Arłamowie, który szefostwo Worskli od razu zaakceptowało. Podpisałem 13 czerwca po południu umowę z hotelem, ale po losowaniu Ligi Konferencji okazało się, że mecz Połtawy z AIK odbędzie się 21 lipca. Dziesięciodniowy obóz w Arłamowie miał się rozpocząć 20 lipca, lecz niestety trzeba było o dzień przesunąć jego początek, bo drużyna nie zmieściłaby się w terminie po-

bytu za granicą. Rano, 14 czerwca, musiałem więc z bólem serca zrezygnować z Arłamowa. Teraz hotel straszy mnie sądem, że nie dotrzymałem warunków kontraktu. Gdzie w tym wszystkim przyzwoitość i empatia?

**Pana znajomym jest trener Sheriffa Tyraspol, który pokonał w Lidze Mistrzów wielki Real Madryt.**

Tak, jestem z Jurą Wernydukiem w kontakcie telefonicznym. Znamy się dobrze od czasów, kiedy był trenerem Zorii. Miał świetny kontrakt i wielkie pieniądze w Sheriffie, odrzucił ofertę trenowania Legii, ale gdy wybuchła wojna na Ukrainie, porzucił Tyraspol i zaciągnął się do armii. Teraz walczy na froncie gdzieś w okolicach Zaporozża. Dzielnie broni swojej ojczyzny - Ukrainy. 56-letni trener, który wcześniej był piłkarzem Zenitu Sankt Petersburg. A jego syn Witalij gra obecnie na stoperze w Zorii. Niedawno Jurij dziękował mi za „kanfiety” przysyłane z Polski i Czech, którymi na froncie chętnie „czestują” Rosjan. Jak widać, nawet na wojnie dobry humor go nie opuszcza.



## RAFAŁ MAJKA DRUGI W SŁOWENII

Rafał Majka drugi w turze Dookoła Słowenii, w którym wygrał w 2017 roku. Szybszy był tylko kolega z UAE Team Emirates, reprezentant gospodarzy, Tadej Pogacar, który przypieczętował sukces zwycięstwem etapowym. Majka w ostatnim etapie był trzeci ze stratą 3 sekund.

W klasyfikacji generalnej Pogacar powtórzył ubiegłoroczny triumf, z 12 sekundami przewagi nad Polakiem. **PaW**



FOT. MATIĆ KLANSEK VELEJ / SPO/SIPA/SPA/EAST NEWS

## NA MALCIE TRZY RAZY NA PODIUM

Dwanaście polskich osad rywalizowało w regatach wioślarskiego PŚ na Malcie i trzykrotnie stanęły na podium.

Najlepiej spisali się w dwójce podwójnej - Fabian Barański i Mirosław Ziętarski zajęli 2. miejsce w dwójce podwójnej. Czwórka podwójna Dominik Czaja, Mateusz Biskup, Szymon Pośnik, Piotr Płomiński zajęła 3. miejsce. A na najniższym podium stanęła również męska ósemka. **PaW**



FOT. LUKASZ GDAK

## UKRAINA ZBOJKOTUJE ZAWODY Z UDZIAŁEM ROSJI I BIALORUSI

Minister Młodzieży i Sportu Ukrainy, były szablista i mistrz olimpijski z drużyną ZSRR na igrzyskach w Barcelonie '92, Wadym Hutcajt zapowiedział, że jeśli sportowcy rosyjscy i białoruscy zostaną dopuszczeni do udziału w międzynarodowych zawodach, choćby pod neutralną flagą, to ukraińscy sportowcy zbojkotują te starty.

- To niedopuszczalne! Sportowcy z tych krajów nie mogą brać udziału w zawodach międzynarodowych ani pod własnymi, ani pod neutralnymi flagami, bo milcząco zgadzają się z wojną lub otwarciem ją popierają. Świat nie ma prawa zapomnieć o wojnie, którą Rosja rozpoczęła przeciwko Ukrainie - zacytowała Hutcajta witryna Ministerstwa Młodzieży i Sportu Ukrainy. **Jack**

## GWIAZDOR NBA OSKARŻONY ZA POSIADANIE NARKOTYKÓW

Center Charlotte Hornets, 28-latek Montrezl Harrell został oskarżony o posiadanie narkotyków i handel nimi - doniósł ESPN.

Władze USA poinformowały, że 12 maja samochód sportowca został zatrzymany na jednej z dróg w stanie Kentucky, ponieważ jego styl jazdy zwrócił uwagę policjantów. Policjant wycofał się z zatrzymania i po przeszkucaniu znalazł 1 kg marihuany w workach próżniowych w plecaku na tylnym siedzeniu samochodu koszykarza.

Montrezl Harrell grał siedem sezonów w NBA, w tym trzy w Los Angeles Clippers i dwa z Houston Rockets. **Jack**

## AGENCJA KRYMINALNA ZBADA ŻÓŁTĄ KARTKĘ GRANITA XHAKI



National Crime Agency bada żółtą kartkę pomocnika Arsenalu Granita Xhaki z meczu Premier League z Leeds.

Angielski Związek Piłkarski (FA) przeprowadził półroczne śledztwo i skierował sprawę do agencji zajmującej się przestępczością zorganizowaną.

Podejrzanie wzbudziła wysokość zakładu bukmacherskiego na to wydarzenie. Postawiono 60 000 euro, że Xhaka otrzyma żółtą kartkę w ostatnich 10 minutach meczu, 18 grudnia. Zakład się sprawdził, a obstawiający wygrał 291 tys. euro. **Jack**

## NAOMI OSAKA NIE ZAGRA W TYM ROKU NA WIMBLEDONIE

Według Tennis Tonic japońska tenisistka Naomi Osaka nie będzie rywalizować na Wimbledonie w 2022 roku. 24-latkę nie chciała grać na trawie, ponieważ w 2022 roku na Wimbledonie będą przyznawane punkty rankingowe. Osaka, dwukrotna zwyciężczyni Australian Open i USA Open, zajmuje obecnie 43. miejsce w rankingu WTA. Swoją ostatnią mecz rozegrała 23 maja, kiedy przegrała z Amandą Anisimovą w trzeciej rundzie Rolanda Garrosa. **Jack**

## RÓWNOUPRAWNIENIE W DRUŻYNACH KOBIET I MĘŻCZYZN W HISZPANII

Według oficjalnej strony internetowej Hiszpańskiej Federacji Piłkarskiej reprezentacje kobiet i mężczyzn otrzymają takie same wypłaty. Umowa będzie obowiązywać przez 5 sezonów i zapewni równe płace, warunki podróży, wyżywienie i zakwaterowanie dla zawodników reprezentacji Hiszpanii, niezależnie od ich płci.

Wcześniej reprezentacje Anglii, Irlandii, Norwegii i USA porozumiały się w sprawie równych warunków płacowych pomiędzy drużynami mężczyzn i kobiet. **Jack**

## Między liniami

### TISON FURY PERSONA NON GRATA W USA

Dwukrotny mistrz świata w wadze ciężkiej, niepokonany brytyjski bokser Tyson Fury, otrzymał odmowę wjazdu do Stanów Zjednoczonych - zaraportował „Daily Mail”, powołując się na „Sunday World News”.

Według źródła Fury'emu odmówiono wjazdu do USA z powodu jego rzekomych powiązań z szefem przestępców Danielem Kinahanem. Fury został wcześniej sfotografowany w Dubaju w lutym z Kinahanem, który podlegał amerykańskim sankcjom.

44-latek Kinahan jest rzekomym irlandzkim gangsterem z Dublina, poszukiwanym przez rząd USA. W poniedziałek, 13 czerwca, Departament Skarbu ogłosił sankcje wobec Kinahana i innych kluczowych członków zorganizowanej grupy przestępczej, którzy mieli być zamieszani w handel narkotykami, pranie brudnych pieniędzy, handel bronią palną i morderstwa. **Jack**

### MAYWEATHER: ZA DUŻO MAMY MISTRZÓW

Były mistrz świata w pięciu kategoriach wagowych, a ostatnio członek Międzynarodowej Galerii Sław, Amerykanin Floyd Mayweather Junior odniósł się do jednego z głównych problemów współczesnego boksu zawodowego.

- Wiesz, lubię rozmawiać o boksie i o tym, co się z nim dzisiaj dzieje. To, czego naprawdę nie lubię, to fakt, że w boksie jest zbyt wielu mistrzów. To po prostu szalone - wyznał Mayweather Jr.

- W wadze lekkiej mieliśmy Rolando Romero, mistrza WBA. Jest też Gervonta Davis - również mistrz WBA. Mamy też Devina Haneya, który miał tytuł WBC. I był George Kambośos trzymający trzy pasy. Ponownie w boksie jest zbyt wielu mistrzów - poskarżył się Mayweather Jr. dziennikarzom w weekend Hall of Fame. **Jack**

## Maria Stenzel liderką broniących i przyjmujących w Lidze Narodów



FOT. FIVE

W indywidualnych rankingach najwyżej z Polek jest libero Maria Stenzel - liderka wśród broniących i przyjmujących!

Paweł Wiśniewski  
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Filipiny to walczy z wyborem z siedmiu tysięcy bajecznych wysp... Dla polskich siatkarek, które właśnie stamtąd wróciły, ostatnie dni nie były jednak ani łatwe, ani przyjemne...**

Podczas drugiego turnieju Ligi Narodów, których gospodarzem była historyczna stolica Filipin -

Quezon City, nasza żeńska reprezentacja przegrała aż trzy mecze.

Po 8 spotkaniach Polki mają na koncie 4 zwycięstwa i tyle samo porażek. Podopieczne trenera Stefano Lavariniego nadal mają jednak realne szanse na miejsce wczolowej ósemce po rundzie zasadniczej i udział w turnieju finałowym, który odbędzie się w dniach 13-17 lipca br. w Ankarze.

W tegorocznej edycji Volleyball Nations League polskie siatkarki rozegrały aż 3 tie breaki, z czego 2

zakończyły zwycięsko. Dopiero w ostatnim meczu, z Belgijkami, zeszły z boiska pokonane. Inie mogła doskonała gra dwóch Martyn - Łukasiki Czymiańskiej.

Warto podkreślić, że w tym spotkaniu trenerzy obu drużyn wystawili najmocniejsze „szóstki”. Tradycyjnie już pierwszoplanową rolę w belgijskiej ekipie grała Britt Herbots, która przez dwa ostatnie sezony pracowała ze... Stefano Lavarinim w rozgrywkach Serie A, wspólnie Igor Gorgonzola Novara.

I właśnie ta niesamowita - mierząca 182 cm wzrostu - Britt Herbots jest po dwóch turniejach siatkarką numer 1 Ligi Narodów. W sumie zdobyła już 168 punktów, z czego 153 atakiem, 9 blokiem i 6 serwisami.

W indywidualnych rankingach najwyżej z Polek jest libero Maria Stenzel - liderka wśród broniących i przyjmujących! Zawodniczka mistrza kraju, Azotów Chemika Police, wybroniła 129 piłek (druga - Japonka Manami Kojima - 105), przy skuteczności zagrań 84,87 proc. Furorę robią Japonki, które wygrały dotychczas wszystkie 7 meczów, tracąc ledwie 3 sety.

Nasza drużyna narodowa jest już w kraju i rozpoczyna przygotowania do kolejnego turnieju, tym razem w Sofii (29.06 - 4.07). W stolicy Bułgarii zmierzy się z Włochami, Chinami, Dominikaną i gospodyniami imprezy.

Wcześniej, 23 i 24 czerwca Białe-Czerwone zagrają w Radomiu dwa towarzyskie mecze z Koreą Południową. ©©

## Hubert Hurkacz triumfował w Halle

Jacek Kmiecik  
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Hubert Hurkacz w finale turnieju w Halle zmiotł z kortu turniejową i rankingową „jedynekę” Rosjanina Daniła Miedwediewa 6:1, 6:4.**

Najlepszy polski tenisista dał w finale popis gry na kortach trawiastych Terra Wortmann Open.

Był to piąty mecz obu zawodników, w których dotychczasowy bilans był remisowy.

Chociaż handicapem Polaka było to, że pokonał Rosjanina w ćwierćfinale marcowo-kwietniowego turnieju Miami Open i wygrał z Daniilem w pięciu setach na trawie w 1/16 finału ubiegłorocznego Wimbledonu.

Hurkacz, który miał trudniejszą ścieżkę w Halle w finale spisał się rewelacyjnie. W półfinale Hubi miał znakomite przetarcie w pojedynku z kontrowersyjnym i nieobliczalnym Australijczykiem Nickiem Kirgosem. Choć przegrał pierwszego seta, w wojnie nerwów

w dwóch następnych setach zwyciężył po tie-breakach.

Hubert dzięki zwycięstwu w ATP 500 wrócił do pierwszej dziesiątki rankingu. Wzbogacił się również o 400 tysięcy euro.

Dla Hurkacza turniej w Halle był zakończonym przetarciem przed rozpoczynającym się w następny poniedziałek, 27 czerwca, najbardziej prestiżowym w Wielkim Szlemie - Wimbledonie. Miedwediew w Londynie nie wystąpi, bo organizatorzy turnieju nie dopuścili Rosjan do udziału z powodu wojny na Ukrainie. ©©



# Ruszyły spacery po Słupsku – za darmo, z przewodnikiem

Wojciech Lesner  
Słupsk

**Od połowy czerwca rozpoczęła się kolejna edycja cyklu spacerów po Słupsku. Najbliższy spacer odbędzie się w środę, 22 czerwca.**

Spacer po Słupsku, to akcja bezpłatna. Jest skierowana zarówno do turystów, jak i mieszkańców Słupska i Ziemi Słupskiej (z wyłączeniem grup zorganizowanych). Każdy spacer jest zorganizowany i bierze w nim udział przewodnik. Organizatorem przedsięwzięcia jest Fundacja Partnerstwo Dorzecze Słupi.

Spacer odbywać się będą w każdą środę do 14 września. Start cotygodniowych wymarszów zaplanowano na 16:30, spod słupskiego ratusza. Wzorem lat poprzednich odbędzie się również jeden spacer dla osób rosyjskojęzycznych - wyjątkowo ma mieć miejsce w sobotę, 9 lipca.

W tym sezonie organizatorzy przygotowali dla zainteresowanych 14 tematycznych spacerów, gdzie przewodnikami będą pasjonaci miasta, eksperci i historycy. Przypo-

**Trwające około dwóch godzin piesze wycieczki pozwalają uczestnikom zapoznać się z historią i przyrodą Słupska.**



Start do cotygodniowych spacerów po Słupsku będzie miał miejsce na Placu Zwycięstwa przy ratuszu

mnijmy, że poprzednie edycje spacerów po Słupsku cieszyły się dużym zainteresowaniem słupszczan i turystów. Trwające około dwóch godzin piesze wycieczki pozwalają zapoznać się z historią i przyrodą miasta.

## Tematy spacerów po Słupsku

22 czerwca - Ortodoksja na terenie Słupska.  
29 czerwca - Słupska gastronomia.

6 lipca - Śladami słupskich baśni.

9 lipca - Spacer po rosyjsku.

13 lipca - Śladami Georga Grosza i Otto Freundlicha

20 lipca - Zieleń parków i skwerów Słupska.

27 lipca - Słupsk jak malowany - szlakiem słupskiej sztuki ulicznej.

3 sierpnia - Najpiękniejsze budynki w Słupsku.

10 sierpnia - Rośliny inwazyjne Słupska.

17 sierpnia - Spacer muzyczny.

24 sierpnia - Słupia rzeka wiedzy.

31 sierpnia - Rewitalizacja - finał

7 września - „Witkacy - spacer śladami, których nie było”. Spacerownik teatralny dla dzieci, które zabierają na spacer dorosłych.

14 września - Śladami słupskich Gryfitów.

©©

## INFORMATOR

### KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

### DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW, ul. Tuwima 4,

tel. 59 842 49 57

Ustka

NADMORSKA, ul. Marynarki Polskiej 31, tel.: 59 814 77 70

Bytów

CENTRUM ZDROWIA,  
ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

RODZINNA, ul. Wybickiego 30, tel.: 59 857 87 25

Człuchów

ASPIRYNKA, ul. Sobieskiego 5, tel. 506 656 948

### USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny  
im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1,  
informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny,  
ul. Mickiewicza 12,  
tel. 59 814 69 68;  
Poradnia Zdrowia POZ,  
ul. Kopernika 18,  
tel. 59 814 60 11;  
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;  
Dział Pomocy Doradźnej Miastko,  
tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,  
tel. 59 834 31 42  
Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,  
tel. 59 862 24 77

### WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta,  
tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Bytów 59 822 25 69;

### USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,  
całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Winda i baldachim przy grobie.

Zieleń Słupsk Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3 A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

### AUTOPROMOCJA

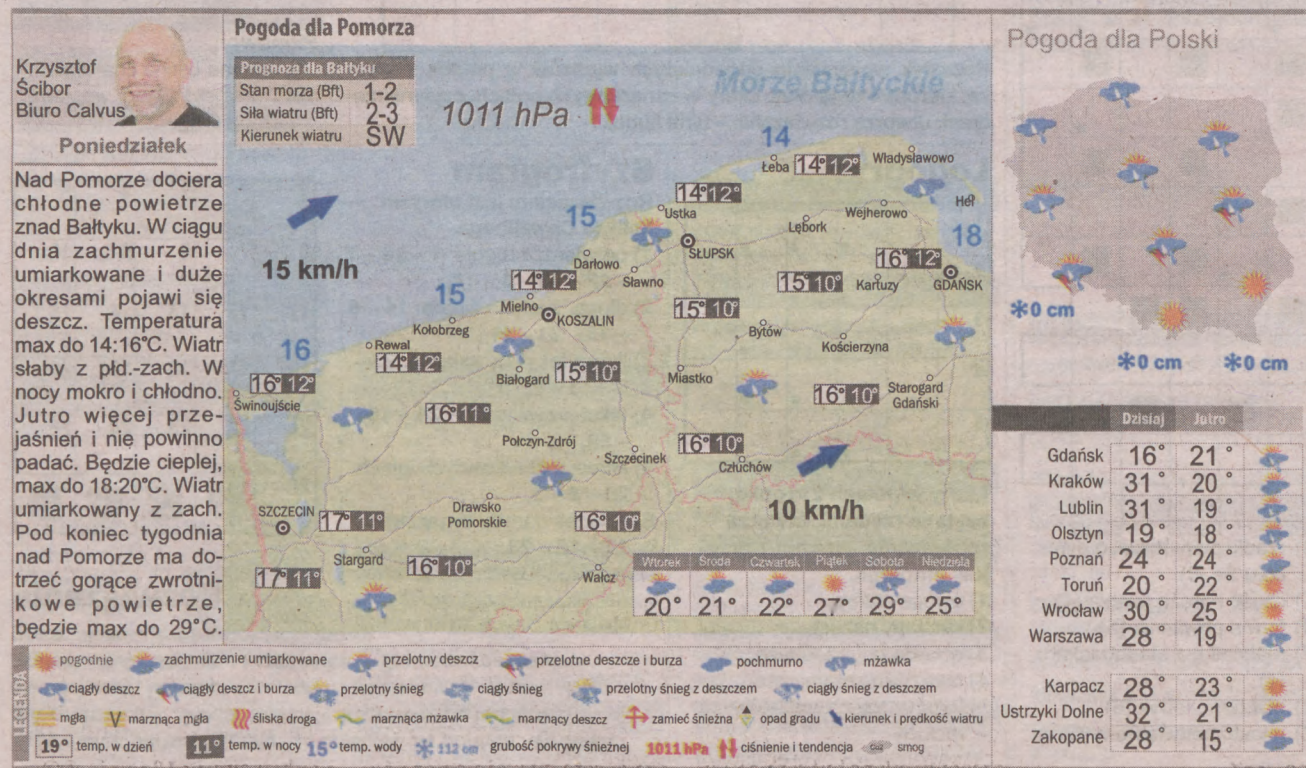
**GŁOS**  
POMORZA

**Wtorek**  
się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

gp24.pl

## POGODA





Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – dokończenie cytatu z okienka.

gram: Wiersz jest arystokracją mowy.



# Niebezpieczne tusze do tatuaży i makijażu permanentnego

Adam Willma  
adam.willma@polskapress.pl

**Nowotwór, oparzenia, problem z poceniem. Naukowcy wyliczają, dlaczego powinniśmy dwa razy zastanowić się zanim zapiszesz się na wykonanie tatuażu.**

Naukowcy nie zebraли dotąd wystarczających dowodów, że tatuaże stanowią bezpośrednią przyczynę nowotworów. Ale uwaga! Nie oznacza to jednak, że tak nie jest. Po prostu badań w tym temacie jest na razie za mało, aby stawiać jednoznaczne twierdzenia.

Co jakiś czas pojawiają się opisy konkretnych przypadków. Tylko w ostatnim czasie opisano m.in. przykład raka podstawnomięśniowego na wytatuowanej brwi oraz innego nowotworu na wytatuowanych plecach. Liczne doniesienia dotyczą powstawania czerniaka w miejscu wytatuowanym. Brakuje jednak nadal badań klinicznych, które wykazałyby jednoznacznie związek między tatowaniem, a rakiem skóry.

## Feralny kolor tuszu

Pewne jest, że z punktu widzenia onkologii, szczególnie ry-



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

**Naukowcy z niepokojem przyglądają się również „starzeniu” tatuaży. Z biegiem czasu rysunek blaknie i traci pierwotną pigmentację. Dotyczy to przede wszystkim partii cieniowanych, w których barwnik rozkłada się szybciej. W trakcie tego rozpadu uwalnia się wiele związków rakotwórczych.**

zyko związane jest z używaniem czarnych barwników (najczęściej używanych w tatuażu), z uwagi na wysokie stężenie benzopirenu. Substancja ta znajduje się na liście czynników rakotwórczych Międzynarodowej Agencji Badań nad Rakiem (IARC).

Niepokój medyków budzi również technika cieniowania

w tatuażach. Niebezpieczeństwo polega na tym, że barwnik trafia na duże fragmenty ciała, a dodatkowo na pokrytej tatuażowym cieniem skórze nie widać wczesnych zmian nowotworowych. Dlatego, jeśli już decydujemy się na tatuaż, nigdy nie należy nanosić go na znamiona, przebarwienia i inne nietypowe zmiany skórne.

Naukowcy z niepokojem przyglądają się również „starzeniu” tatuaży. Z biegiem czasu rysunek blaknie i traci pierwotną pigmentację. Dotyczy to przede wszystkim partii cieniowanych, w których barwnik rozkłada się szybciej. W trakcie tego rozpadu uwalnia się wiele związków rakotwórczych.

## Unia zakazuje

Na wykonanie tatuażu zdecydowało się 12% Europejczyków, a wśród młodych dorosłych ta liczba jest dwukrotnie większa. Od 2022 r. na mocy rozporządzenia REACH Unia Europejska ograniczyła stosowanie tysięcy niebezpiecznych chemikaliów używanych w tuszach do tatuażu i makijażu permanentnego. Ograniczenie dotyczy np. chemikaliów powodujących nowotwory lub mutacje genetyczne i chemikaliów działających szkodliwie na rozrodczość, a także substancji działających uczulająco bądź drażniąco na skórę. Ustawodawcy oczekują, że zmniejszy się częstotliwość występowania nowotworów, uszkodzeń DNA lub układu rozrodczego.

## Tatuaże to nie tylko ryzyko nowotworu

Tatuaże utrudniają skórze pocenie się. Skóra pokryta tatuażem uwalnia około 50% mniej potu, a sód w pocie jest bardziej stężony. Problemem są zwłaszcza rozległe tatuaże. To poważny problem, bo oznacza problem z naturalnym chłodzeniem i cyrkulacją składników odżywczych.

Kolejne problemy ujawniły się podczas badań rezonansem magnetycznym. Tusze na bazie metalu mogą skutkować poparzeniami. Poparzeń takich (na miednicę) doznał m.in. jeden z zawodowych piłkarzy. Oparzenie było spowodowane reakcją związków metalu znajdujących się w pigmentach (tlenek żelaza) na promieniowanie elektromagnetyczne. Z tego powodu również tatuaże mogą utrudnić prawidłowy odczyt obrazu i zafałszować wyniki.

## Elementarz klienta

Jeśli jednak zdecydujesz się na tatuaż, warto trzymać się kilku zasad. Po pierwsze - wymagaj od salonu co najmniej takich zasad higieny jak u stomatologa. Igły powinny być nowe, wyjęte przy tobie z opakowania. Tatuażysta powinien używać tuszu w małych pojemnikach przeznaczonych do jednorazowego użytku. Nic, co dotyka skóry, nie powinno być używane dwukrotnie.

Ponadto w miejscu, w którym wykonywany jest zabieg, nie powinny znajdować się przedmioty codziennego użytku, np. telefony komórkowe. ©©

## DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12  
Przez internet: ibo.polskapress.pl  
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12  
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03  
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

### RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI  
■ HANDLOWE  
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES  
■ NAUKA  
■ PRACA

■ ZDROWIE  
■ USŁUGI  
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER  
■ ZWIERZĘTA  
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE  
■ RÓŻNE  
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA  
■ /PODZIĘKOWANIA  
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE  
■ TOWARZYSKIE

### Nieruchomości

#### MIESZKANIA - WYNAJME

**SZUKAM** pokoju - domek. Koszalin, 663304622.

#### DZIAŁKI. GRUNTY SPRZEDAM

„DZIAŁKI Koszalin: 1) pod dom ul. Leszczynowa-Modrzewiowa 800 m<sup>2</sup>. ; 2) pod kamienicę 4-kondyg. ul. H. Modrzejewskiej 220 m<sup>2</sup>. - tel. 609857075

#### DZIAŁKI. GRUNTY KUPIĘ

**KUPIĘ** ziemię rolną do 1 hektara, 535-480-794.

#### GARAŻE

**KUPIĘ** garaż murowany 535-480-794.

0010521125

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów**

Najniższe CENY  
Różne wymiary  
Transport cały kraj  
Montaż GRATIS  
Dobre RATY

94-318-80-02 91-311-11-94  
58-588-36-02 95-737-63-39  
59-727-30-74 512-853-323  
www.konstal-garaze.pl

### POŚREDNICTWO

0010382225

**OMEGA WYCENY OBRÓT**

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11  
tel. 59 841 44 20;  
601 654 572;  
www.nieruchomosci.słupsk.pl  
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

### Handlowe

#### FILMY, MUZYKA

**KUPIĘ** PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

### Motoryzacja

#### OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

**AUTO skup wszystkie 695-640-611**

#### INNE

**SKUP-AUT** wszystkie, 534-983-031.

### Różne

**KASA** za stare książki 609-643-399

**ZŁOM** kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

### Rolnicze

#### MASZYNY ROLNICZE

**KUPIĘ** ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

#### ZWIERZĘTA HODOWLANE

**KURKI** młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

### Zdrowie

#### GINEKOLOGIA

**A-Z GINEKOLOG**, 790-246-404

#### NEUROLOGIA

**SPEC.** Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

#### PSYCHOLOGIA

**PSYCHOTERAPIA**, 508-841-757.

#### INNE

**ALKOHOLIZM** - esperal 602-773-762

### Turystyka

#### KRAJ - MORZE

**LEBA**, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

### Towarzyskie

**FAJNA** Ewa, 571384625.

### Usługi

#### AGD RTV FOTO

**59/8430465** Serwis RTV, LCD, plazma

**NAPRAWA** RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

**PRALKI** Naprawa w domu. 603775878

#### BUDOWLANO-REMONTOWE

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe 502302147

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe 504308000

**MALOWANIE** dachów 788-016-988

**REMONTY** od A do Z tel. 660-683-933

**REMONTY**, docieplenia S-k. 881453825

### INSTALACYJNE

**HYDRAULICZNE**, tel. 607703135.

### PORZĄDKOWE

**SPRZĄTANIE** strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

### Praca

#### ZATRUDNIĘ

**CHAŁUPNICTWO** bez opłat wstępnych tel. 94/7170900.

**FIRMA REMAX (KRAZ: 7765)** oferuje pracę w Niemczech bez znajomości języka. Załadunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownicy śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. Od czerwca nowe, wyższe stawki. Premie do 250 euro. Tel. 727 010 114 www.remax-praca.pl

**NIEMCY:** murarz, cieśla, malarz, pomocnik, spawacz: 601-218-955.

**SPRZĄTANIE** w godzinach nocnych 26 zł brutto - Koszalin 601 808 947

**WORK CENTRE (KRAZ 7098)**

- Praca w Holandii (od zaraz!) Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678,

533-111-037, 519-138-005  
www.workcentre.com.pl

### ZAOPIEKUJ się Seniosem w Polsce!

Gwarantujemy bezpieczną i legalną pracę od zaraz, z zamieszkaniem i wyżywieniem u Podopiecznego! Kontrakty dopasowane do doświadczenia Opiekuna/nki! Zgłoś się do nas już dziś!  
Promedica24  
Tel. SZCZECIN -51776102,  
514781657,  
KOSZALIN- 501357022, SŁUPSK - 509892644

**ZATRUDNIMY** murarzy, cieśli, operatorów żurawia. Praca Niemcy. Tel. 533-888-394

**ŻEGLARZY** jachtowych, sterników, instruktorów żeglarskiego, 502-655-522

0010517569

**SENTIUM**  
Wyjeżdż do pracy w opiece w okresie wakacji i odbierz premię

300€

Wąbrzych, Rynek 13  
+48 518 733 727, +48 500 430 340



# Ameryka naprawdę jest piękna, mówiąc szczerze. Zakochałam się i chcę tu mieszkać

Sara James dla magazynu „People” po sukcesie w „America's Got Talent”, fot. Traye Patton/materiały prasowe NBC



## Z ŻYCIA GWIAZD

## W TELEWIZJI

## KRZYŻÓWKA NR 93

### Piotr Adamczyk nie zagra Żelenskigo

Telewizja Polsat kupiła prawa do serialu „Sługa narodu”, dzięki któremu popularność zdobył w Ukrainie jej obecny prezydent. Od razu gruchnęła wiadomość, że w rolę główną wcieli się Piotr Adamczyk. Niestety, to nie prawda. Pudełek dowiedział się, że postać nauczyciela, który zostaje prezydentem, zagra Marcin Hycnar.



### Podróże Habsburgów

TVP Dokument, 17:05  
Dokumentalna opowieść, która przenosi widzów w czasy, kiedy podróżowali Habsburgowie. W latach 1848–1916 ludzie przesiadali się z koni i powozów na statki parowe i do pociągów.

### Anioły i demony

Polsat, 20:05  
Profesor Langdon musi rozpoznać wzór wypalony na ciele zamordowanego fizyka. Sprawcą jest bractwo Illuminatów, którzy chcą zniszczyć Watykan. Langdon musi odnaleźć siedzibę sekty i zapobiec tragedii.

### Bolivar

TVP 1, 21:05  
Nowy kolumbijski serial. Historia oparta jest na życiu Simona Bolívara, wenezuelskiego działacza niepodległościowego, wyzwoliciela wielu krajów Ameryki Łacińskiej spod władzy Hiszpanii.

### Szakał

TVN, 21:35  
Szakał, płatny zabójca, otrzymuje zlecenie zabicia członka rządu amerykańskiego. Sprawą zajmują się szef FBI i oficer rosyjskiego wywiadu. Werbują Declana, byłego terrorystę IRA.

### Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa

Polsat, 23:00  
Polska, lata 70. XX wieku. Chłopak odkrywa, że adrenalina jest tym, co wywołuje radość. Nieustannie szukający mocnych doznań bohater zaczyna dostrzegać blichtrzy życia poza granicą prawa.

### Poziomo:

- 3) krwisty kotlet wołowy,
- 6) mieszanina wielu głosów,
- 11) plakat na słupie ogłoszeniowym,
- 12) cenne naczynia rodowe,
- 13) „... Sezamkowa”, amerykański program edukacyjny,
- 14) kajdany na rękach skazańca,
- 15) grecki bóg wojny,
- 16) silne napady duszności,
- 17) dawny nadzorca prac rolnych,
- 18) stara łajba na przystani,
- 19) dzień, miesiąc i rok w kalendarzu,
- 20) dwutygodnik dla kobiet,
- 21) harmonia w rodzinie,
- 24) drugie co do wielkości miasto Turcji,
- 25) mityczna matka 7 synów i 7 córek,
- 30) twierdza broniona przez wojska Wiśniowieckiego,
- 31) składnik ropy naftowej,
- 32) ośła dla narciarzy-amatorów,
- 33) zastój w gospodarce,
- 36) Roman, autor powieści „Kolumbowie. Rocznik 20”,
- 40) stopniowe doskonalenie się,
- 41) chroni szyję przed chłodem,
- 42) nowela Bolesława Prusa,
- 43) drapieżna ryba atlantycka,
- 44) dawniej: lekkoduch, swawolnik.

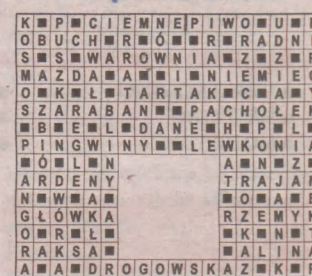
### Pionowo:

- 1) broń sieczna dragonów,
- 2) pierwsze w kamienicy,
- 3) broń w rękę szermierza,
- 4) człowiek doceniający piękno,
- 5) głos kuzynki gawrona,



- 6) amerykański serial fantasy,
- 7) kraina historyczna nad Zalewem Wiślanym,
- 8) bohater poematu Puszkina,
- 9) pojemnik na płyny, kubeł,
- 10) azjatycka sztuka walki,
- 22) miękka do mycia ciała,
- 23) sztuczna skóra na torebki,
- 26) miękka skóra cielęcą,
- 27) wędzonka do jajecznicy,
- 28) przetwór owocowy,
- 29) koryto w stajni, karmidło,
- 33) pseudonim Zenona Przesmyckiego,
- 34) rodzaj zadania szaradziarskiego,
- 35) ananas, ancymonek,
- 37) roślina o silnie pachnących kwiatach,
- 38) głęboki w serwisie stołowym,
- 39) japońska organizacja przestępcza.

## ROZWIĄZANIE NR 92



## HOROSKOP

### Wodnik (20.01 - 18.02)

Pokażesz, że umiesz trzymać jednoczesną kontrolę nad kilkoma zadaniami. Horoskop dzienny mówi, że lekko nie będzie, ale sobie poradzisz. **Ryby (19.02 - 20.03)** Horoskop na dziś to wskazówka, by nie tracić czasu na przekonywanie ludzi do pomysłów, które nie są przez nich akceptowane. **Baran (21.03 - 19.04)** Ktoś będzie dzisiaj próbował wodzić Cię za nos i grać na zwłokę. Horoskop dzienny na poniedziałek widzi w tym zarzewie awantury.

### Byk (20.04 - 20.05)

Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że wyróżniać Cię będzie dzisiaj wyjątkowa ugodowość i chęć szukania kompromisowych rozwiązań. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Jeśli chcesz osiągnąć wszystkie wyznaczone cele, musisz wykazać się systematycznością. Horoskop na dziś radzi z niczym się nie ociągać. **Rak (22.06 - 22.07)** Nie pozwalaj nikomu wpływać na podejmowane przez Ciebie decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi kierować się tylko własną intuicją.

### Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny stanowczo radzi opierać relacje z innymi osobami na partnerskich zasadach i nie próbować na nikogo wywierać presji. **Panna (23.08 - 22.09)** Horoskop na dziś wyraźnie sugeruje, by nie liczyć dzisiaj na wsparcie innych osób w realizacji podejmowanych przez Ciebie zadań. **Waga (23.09 - 22.10)** Nie szukaj pokrewnych usprawiedliwień swojej bezczynności. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że cała prawda i tak wyjdzie na jaw...

### Skorpion (23.10 - 21.11)

W Twoje zazwyczaj uporządkowane życie zakradnie się dzisiaj odrobina chaosu. Horoskop dzienny zapowiada, że okupisz to sporym stresem. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Trudno będzie Ci przychodziło wyrabiane się na czas z zaplanowanymi zadaniami. Horoskop na dziś radzi poprosić kogoś o pomoc. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Będziesz dzisiaj przez cały dzień w doskonałym nastroju. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że Twój stan udzieli się też innym osobom.

